

Sygn. akt III K 58/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 marca 2013r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w III Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący SSO Andrzej Żuk

Ławnicy B. C., M. S. (1)

Protokolant Patrycja Poczynek

po rozpoznaniu w dniach 21.08.2012r., 18.09.2012r., 19.10.2012r., 14.11.2012r., 06.02.2013r. oraz 28.02.2013r.

sprawy karnej

1. A. M. (1) ur. (...)

w J. syna W. i M. z domu G.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 18 marca 2011r. w J., w miejscu zamieszkania E. K. przy ul. (...) bił ją pięściami po całym ciele, kopał, ubliżał jej i wyzywał, po czym nakazał jej ubranie się i trzymając przy jej szyi nóż zmusił ją do opuszczenia mieszkania i pozbawił wolności ciągnąc pokrzywdzoną w okolice rzeki, gdzie bił ją rękoma i pięściami po całym ciele, kopał, obciął jej włosy nożem, przewracał na ziemię i kopał leżącą pokrzywdzoną, groził jej zabiciem, pocięciem twarzy, zakopaniem, a następnie przemieszczając ją w mokrym i zabrudzonym błotem ubraniu samochodem w różne miejsca na terenie powiatu (...) przez kilkanaście godzin bił ją, kopał, groził nożem trzymając go przy szyi pokrzywdzonej, skaleczył jej nożem prawe ucho, sztychł z niej, wyzywał, poniżał groził rozbięciem głowy kamieniem, co łączyło się ze szczególnym udręczeniem pokrzywdzonej i w wyniku czego doznała ona obrażeń ciała w postaci krwiaków okolic oczodołowych oraz obrzęków okolic jarzmowych głowy, otarć naskórka na tylnej powierzchni tułowia, podbiegnięć krwawych w zakresie przedramion i rąk, które naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa w ciągu pięciu lat od odbycia poprzedniej kary za przestępstwo podobne będąc uprzednio skazanym w warunkach powrotu do przestępstwa wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze o sygn. akt II K 76/08 z dnia 03 kwietnia 2008r. za czyn z art. 189 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i inne na karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 10 maja 2008r. do 30 października 2008r. oraz od 07 listopada 2008r. do 23 lipca 2010r.

tj. o czyn z art. 189 § 3 kk w zw. z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk i w zw. z art. 11 § 2 kk

II. w dniu 18 marca 2011r. w J. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej grożąc A. Z. pozbawieniem życia jej oraz jej rodzinie, jak również pozbawieniem życia E. K., którą pozbawił wolności usiłował doprowadzić ją do niekorzystnego rozporządzenia mieniem żądając wydania 5000 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na powiadomienie policji przez pokrzywdzoną, przy czynu czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w punkcie I

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

III. w okresie od 01 do 31 października 2010r. w J. działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru nie mniej niż trzykrotnie groził S. G. (1) pozbawieniem życia, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu

do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze o sygn. akt II K 76/08 z dnia 03 kwietnia 2008r. za czyn z art. 189 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 10 maja 2008r. do 30 października 2008r. oraz od 07 listopada 2008r. do 23 lipca 2010r.,

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

IV. w dniu 18 marca 2011r. w J. groził S. G. (1) pozbawieniem życia, poderżnięciem gardła, połamaniem rąk i nóg, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze o sygn. akt II K 76/08 z dnia 03 kwietnia 2008r. za czyn z art. 189 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk na karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 10 maja 2008r. do 30 października 2008r. oraz od 07 listopada 2008r. do 23 lipca 2010r.

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

V. w dniu 18 marca 2011r. w J. w mieszkaniu przy ul. (...) popchnął J. M., a następnie uderzył ją pięścią w twarz powodując u niej krwotok z nosa oraz obrażenia w postaci podbiegnięć krwawych na twarzy, które naruszyły czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanego w punkcie I

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 2 kk

2. W. S. ur. (...)

w J. syna J. i J. z domu B.

oskarżonego o to, że:

VI. w dniu 18 marca 2011r. w J., udzielił A. M. (1) pomocy w przetrzymywaniu i pozbawieniu wolności ze szczególnym udręczeniem E. K. w ten sposób, że będąc kierowcą samochodu osobowego marki N. (...) nr rej. (...) przewoził ją wbrew jej woli, a zgodnie z żądaniem A. M. (1) w różne miejsca, widząc, że pokrzywdzona jest bita i przetrzymywana wbrew swojej woli i umożliwiając tym samym zmianę miejsca przetrzymywania E. K.

tj. o czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 189 § 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

1. uznaje oskarżonego A. M. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, z tym, iż z jego opisu eliminuje zapis „skaleczył jej nożem prawe udo” oraz zastępuje sformułowanie „przez kilkanaście godzin bił ją” stwierdzeniem, iż „na przestrzeni kilkunastu godzin zadawał jej uderzenia”, a także przyjmuje, że czynu tego dopuścił się, będąc uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 06.04.2006r. (sygn. akt II K 138/06) za czyn z użyciem przemocy z art. 207 § 2 kk na karę 1 roku pozbawienia wolności, która została połączona z innymi w wyroku łącznym Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 15.06.2007r. (sygn. akt II K 178/07) którym orzeczona została kara łączna 1 roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności odbyta przez A. M. (1) w okresie od 20.12.2005r. do 06.04.2006r. i od 21.06.2006r. do dnia 27.07.2007r., a następnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 03 kwietnia 2008r. (sygn. akt II K 76/08) za czyn z art. 189 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz orzeczoną tym samym wyrokiem karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 10 maja 2008r. do 30 października 2008r. oraz od 07 listopada 2008r. do 23 lipca 2010r., tj. czynu z art. 189 § 1 i 3 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 64 § 2 kk i za to na podstawie art. 189 § 3 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i w zw. z art. 64 § 2 kk i wymierza mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 41 a § 1 kk orzeka wobec oskarżonego A. M. (1) zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną E. K. na okres 5 (pięciu) lat;

3. uznaje oskarżonego A. M. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 282 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

4. uznaje oskarżonego A. M. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt III części wstępnej wyroku, przyjmując, iż groził on dwukrotnie pokrzywdzonej w dniach 1 i 12 października 2010r., tj. czynu z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk oraz za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt IV części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i przyjmując, że działał on w krótkich odstępach czasu i w podobny sposób na podstawie art. 190 § 1 kk w zw. z art. 91 § 2 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

5. uznaje oskarżonego A. M. (1) za winnego tego, że w dniu 18 marca 2011r. w J. w mieszkaniu przy ul. (...) naruszył nietykalność cielesną J. M. w ten sposób, iż pchnął ją, a następnie uderzył ją pięścią w twarz, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 03 kwietnia 2008r. (sygn. akt II K 76/08) za czyn z art. 189 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz orzeczoną tym samym wyrokiem karę łączną 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 10 maja 2008r. do 30 października 2008r. oraz od 07 listopada 2008r. do 23 lipca 2010r., tj. czynu z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 217 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) miesiąca pozbawienia wolności;

6. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk łączy kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego A. M. (1) i wymierza mu karę łączną 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

7. uznaje oskarżonego W. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt VI części wstępnej wyroku, z tym, iż z jego opisu eliminuje zwrot „ze szczególnym udręczeniem”, tj. czynu z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 189 § 1 kk i za to na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 189 § 1 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

8. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec W. S. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 5 (pięć) lat,

9. na podstawie art. 71 § 1 kk wymierza W. S. karę grzywny w wysokości 250 (dwieście pięćdziesiąt) stawek dziennych, przyjmując jedną stawkę dzienną za równą kwocie 20 (dwadzieścia) zł,

10. na podstawie art. 63 § 1 kk zalicza:

- oskarżonemu A. M. (1) na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 18 marca 2011r. do dnia 13 kwietnia 2011r., od dnia 25 października 2012r. do dnia 07 lutego 2013r. i od dnia 10 lutego 2013r. do dnia 06 marca 2013r. ;

- oskarżonemu W. S. na poczet orzeczonej kary grzywny okres tymczasowego aresztowania od dnia 18 marca 2011r. do dnia 20 lipca 2011r., przyjmując iż jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym oraz na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania od dnia 21 lipca 2011r. do dnia 17 sierpnia 2011r.

11. na podstawie art. 230 § 2 kpk zwraca dowody rzeczowe ujęte w wykazie Drz 9/11 (k.491):

- A. M. (1) wymienione w poz. 6 – 9,

- W. S. wymienione w poz. 10 – 14,

- E. K. wymienione w poz. 15 – 20,

oraz zarządza zniszczenie dowodów wymienionych w poz. 1 – 5;

12. zwalnia oskarżonych A. M. (1) i W. S. od ponoszenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w tym od opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W lipcu 2010r. E. K. związała się z A. M. (1), który zakończył odbywać karę pozbawienia wolności i opuścił zakład karny. Po około miesiącu czasu A. M. (1) zamieszkał wspólnie z E. K. i jej 11 – letnim synem K. K. (1) w wynajmowanym przez nią mieszkaniu, znajdującym się przy ul. (...) w J.. Przez okres około jednego miesiąca ich wspólne pożycie układało się dobrze. Po tym czasie oskarżony stawał się coraz bardziej agresywny wobec E. K.. W trakcie coraz częstszych awantur wywoływanych przez A. M. (1) pod wpływem alkoholu, bił on swoją konkubinę po całym ciele, wulgarnie ją wyzywał i groził m.in. pozbawieniem życia. Tak samo zachowywał się wobec jej syna, kiedy ten stawał w obronie matki. E. K. po takich zdarzeniach starała się zerwać znajomość z A. M. (1), prosiła go o to, aby pozwolił jej odejść z synem, jednakże on nie wyrażał na to zgody, a ona bała się mu sprzeciwić. Bezpośrednio po awanturach z A. M. (1) E. K., zgłaszała się na policję i składała stosowne zawiadomienia, co skutkowało m.in. objęciem jej procedurą tzw. „Niebieskiej Karty”, jednak później, pod wpływem oskarżonego, kierowanych przez niego groźb, wycofywała obciążające go zeznania.

Dowód: zeznania E. K. k.85 – 87, k. 364 – 366, k. 709 – 712, k. 1001v.- 1003v., zeznania S. G. (1) k. 12 – 13, k. 245 – 246, k. 321 – 323, k. 750 – 752, k. 1004, zeznania A. Z. k.9-10, k.166 – 167, k.318 – 320, k. 712 – 713, k. 1003v.- (...), zeznania T. G. k. 1206v. – (...), wywiad środowiskowy k.333 – 335, kopie dokumentacji dotyczące zgłaszanych przez E. K. interwencji k. 187 – 204, dokumentacja dotycząca wszczętej na skutek zawiadomienia E. K. procedury zakładania Niebieskiej Karty k. 191 – 193, k.197 – 198.

W dniu 1 października 2010r. E. K. i jej matka S. G. (1) wraz z A. M. (1) poruszali się wspólnie samochodem kierowanym przez W. S.. A. M. (1) wraz z E. K. siedzieli z tyłu, zaś S. G. (1) obok kierowcy. W pewnym momencie A. M. (1) zaczął uderzać ręką po głowie E. K.. S. G. (1) stanęła w obronie córki. Pomiędzy nią i A. M. (1) wywiązała się awantura, w trakcie której S. G. (1) zarzuciła oskarżonemu to, iż zażywa narkotyki. Nakazała mu zatrzymanie samochodu. Przed wyjściem zapowiedziała A. M. (1), iż zgłosi fakt pobicia przez niego córki na policję. Niedługo potem, kiedy S. G. (1) znajdowała się w drodze na komisariat policji, zadzwonił do niej A. M. (1) i straszył ją pozbawieniem życia, jeżeli o zaistniałym incydencie z udziałem jego i E. K. powiadomi policję. S. G. (1) obawiała się spełnienia wypowiedzianych groźb.

Dowód: zeznania S. G. (1) k. 12 – 13, k. 245 – 246, k. 321 – 323, k. 750 – 752, k. 1004, zeznania E. K. k. 709 – 712, k. 1001v.- 1003v., zeznania T. G. k. 1206v. – (...), zeznania J. G. k. 1039 – 1040v, dokumentacja dotycząca zgłoszeń S. G. (1) k. k. 203, k. 203v.

W dniu 12 października 2010r. A. M. (1) podczas spotkania z E. K. użył wobec niej przemocy fizycznej. Bezpośrednio po tym pokrzywdzona udała się do miejsca zamieszkania swojej matki S. G. (1). W czasie, gdy tam przebywała zadzwonił do niej A. M. (1). Kiedy E. K., na prośbę matki, przekazała jej telefon, A. M. (1) zaczął wulgarnie wyzywać S. G. (1). Groził jej, że jeśli E. K. nie będzie się chciała się z nim spotkać, to zabije ją i jej córkę. S. G. (1) bała się oskarżonego i obawiała się, że swoje groźby zrealizuje.

Dowód: zeznania S. G. (1) k. 12 – 13, k. 245 – 246, k. 321 – 323, k. 750 – 752, k. 1004, zeznania E. K. k. 709 – 712, k. 1001v.- 1003v., dokumentacja dotycząca zgłoszeń S. G. (1) k. k. 204.

Około listopada 2010r. E. K., z uwagi na istniejące zaległości w płatności za wynajmowane mieszkanie, wyprowadziła się do mieszkania rodziców znajdującemu się na ul. (...) w J.. A. M. (1) nie akceptował decyzji o wyprowadzce, nie wyrażał też zgody na zakończenie z nią znajomości. W dalszym ciągu przychodził do jej miejsca zamieszkania,

wymuszał na niej kolejne spotkania. Nękał ją ciągłymi telefonami, przychodził pod blok, w którym zamieszkiwała oraz do miejsca jej zatrudnienia. Groził jej oraz członkom jej rodziny. E. K. obawiała się A. M. (1). Pomimo, że nie kochała go, spotykała się z nim i utrzymywała z nim stosunki intymne. Prowadzili oni jednak oddzielne gospodarstwa domowe, niezależnie dysponowali osiąganymi przez siebie dochodami. W dniu 16 marca 2011r. E. K. przeprowadziła się do mieszkania swojego wujka W. G., znajdującego się na ul. (...) w J.. Początkowo nie chciała wyjawić tego faktu A. M. (1), jednak wobec jego nalegań i gróźb, wskazała mu miejsce swojej przeprowadzki.

Dowód: zeznania E. K.k. 364 – 366, k. 709 – 712, k. 1001v.-1003v., zeznania S. G. (1)k. 12 – 13, k. 245 – 246, k. 321 – 323, k. 750 – 752, k. 1004, zeznania A. Z.k.9-10, k.166 – 167, k.318 – 320, k. 712 – 713, k. 1003v.- 1004, zeznania W. G.k. 19-20, k. 747-748, k. 1104v.- 1105v.

W dniu 17 marca 2011r. około godz. 23 A. M. (1) przyszedł w odwiedziny do E. K. i przebywał tam całą noc. Bezpośrednio po przyjeździe udał się do kuchni, gdzie wspólnie z E. K. i znajomą W. J. M. pił piwo. Później wszyscy udali się na spoczynek.

Dowód: zeznania E. K. k.85 – 87, k. 168 – 169, k. 308 – 315, k. 364 – 366, k. 709 – 712, k. 1001v.-1003v., zeznania J. M. k. 6-8, k. 358-363, k. 749-750, k. 1005, częściowo wyjaśnienia A. M. (1) k. 284, k. 391-393, k. 592-594, k. 750, k. 752, k. 1000v- 1001v.

Następnego dnia w godzinach rannych A. M. (1) w trakcie wspólnego spożywania alkoholu z E. K. i J. M. dowiedział się o tym, iż E. K. poznała R. S.. To spowodowało ogromne wzburzenie u A. M. (1). Zaczął wulgarnie wyzywać E. K., ubliżał jej oraz bił ją pięściami i kopał po całym ciele. Domagał się od niej, aby powiedziała mu, jakie relacje łączą ją z R. S.. Widząc to J. M. podbiegła do A. M. (1) i zaczęła krzyczeć do niego, aby zostawił ją w spokoju. A. M. (1) najpierw odepchnął J. M., a następnie uderzył pięścią w twarz. Później w dalszym ciągu wulgarnie wyzywał E. K., zadał jej również mocne uderzenie pięścią po głowie, które spowodowało złamanie klamry przytrzymujących jej włosy. W pewnym momencie A. M. (1) wziął nóż i po przystawieniu go do szyi E. K. w sposób nakazał jej, aby się ubrała i wyszła z mieszkania. Po tym złapał ją za odzież i zaciągnął ją w stronę drzwi wyjściowych. Następnie wspólnie opuścili mieszkanie W. G..

Dowód: zeznania E. K.k.85 – 87, k. 168 – 169, k. 308 – 315, k. 364 – 366, k. 709 – 712, k. 1001v.-1003v., zeznania J. M.k. 6-8, k. 358-363, k. 749-750, k. 1005, zeznania S. G. (1)k. 12 – 13, k. 245 – 246, k. 321 – 323, k. 750 – 752, k. 1004, zeznania A. Z.k.9-10, k.166 – 167, k.318 – 320, k. 712 – 713, k. 1003v.- 1004, zeznania K. D.k. 797 v. – 798., zeznania W. D.k. 837v.- 838, protokół oględzin mieszkania przy ul. (...)w J.k. 21-23, częściowo wyjaśnienia A. M. (1)k. 284, k. 391-393, k. 592-594, k. 750, k. 752, k. 1000v- 1001v.

Po wyjściu z mieszkania A. M. (1)zaprowadził E. K.nad rzekę. Groził jej, iż jeśli będzie próbowała uciekać albo wzywać pomocy, wbije jej nóż w szyję. Pokrzywdzona bała się go, dlatego też posłusznie wypełniała jego polecenia. Nad rzekąA. M. (1)ponownie zaczął bić E. K.rękoma i pięściami oraz kopać, jak również straszył, iż ją zabije. Klęcząc, przeproszała ona napastnika, prosiła, aby nie robił jej krzywdy. A. M. (1)nakazał jej przejście na drugą stronę rzeki. Kiedy tam szli, raz po raz popychał E. K., na skutek czego upadała ona na ziemię, w błoto i kałuże. A. M. (1)zmuszał ją do powstania, kopał leżącą po całym ciele.

Dowód: zeznania E. K.k.85 – 87, k. 168 – 169, k. 308 – 315, k. 364 – 366, k. 709 – 712, k. 1001v.-1003v., zeznania A. Z.k.9-10, k.166 – 167, k.318 – 320, k. 712 – 713, k. 1003v.- 1004, zeznania J. M.k. 6-8, k. 358-363, k. 749-750, k. 1005, zeznania S. G. (1)k. 12 – 13, k. 245 – 246, k. 321 – 323, k. 750 – 752, k. 1004, zeznania P. B. (1)k. 748 – 749, zeznania K. D.k. 797 v. – 798, protokół oględzin ciała E. K.k. 79-80, k. 88, opinia sądowo – lekarska biegłego G. R. (1)k. 758-759, uzupełniająca opinia lekarska biegłego G. R. (1)k. 1106 – 1108, protokół oględzin odzieży E. K.k. 182-183.

A. M. (1) i E. K. przeszli w okolice ogródków działkowych, znajdujących się nieopodal marketu (...) w J.. Kiedy pokrzywdzona nie miała siły iść, A. M. (1) ciągnął ją za włosy. Po dotarciu na miejsce A. M. (1) zaczął ponownie bić ją rękoma, a kiedy się przewracała kopał ją po całym ciele oraz groził pozbawieniem życia. W pewnym momencie A.

M. (1) nożem obciął pokrzywdzonej włosy, mówiąc, iż właśnie w ten sposób postępuje się z „kurwami”. Groził jej przy tym, iż rozbierze ją do naga oraz potnie jej twarz nożem.

Dowód: zeznania E. K. k.85 – 87, k. 168 – 169, k. 308 – 315, k. 364 – 366, k. 709 – 712, k. 1001v.- 1003v., zeznania S. G. (1) k. 12 – 13, k. 245 – 246, k. 321 – 323, k. 750 – 752, k. 1004, zeznania A. Z. k.9-10, k.166 – 167, k.318 – 320, k. 712 – 713, k. 1003v.- (...), zeznania J. M. k. 6-8, k. 358-363, k. 749-750, k. 1005, zeznania P. B. (1) k. 748 – 749, protokół oględzin ciała E. K. k. 79-80, k. 88, opinia sądowno – lekarska biegłego G. R. (1) k. 758-759, uzupełniająca opinia lekarska biegłego G. R. (1) k. 1106 – 1108, protokół oględzin odzieży E. K. k. 182-183.

W międzyczasie A. M. (1)około godz. 7 zadzwonił do znanej mu koleżanki A. Z.Z.. Wulgarnie ją wyzywał. Mówił, że nie ma już nic do stracenia i że zabije ją oraz jej matkę i dzieci, jeśli nie zapłaci kwoty 5 000 zł za to, iż poznała E. K.z mężczyzną o nazwisku S.. A. M. (1)w trakcie rozmowy straszył również, iż zabije E. K., mówił, że „ma ona już zmasakrowany ryj, obciął jej włosy i właśnie tnie jej twarz”. A. Z.w tle słyszała szlochanie kobiety. W trakcie kolejnych połączeń telefonicznych A. M. (1)konsekwentnie domagał się pieniędzy i straszył, iż będzie naliczał 1000 zł odsetek za każdy dzień zwłoki. Pieniądze te miał jeszcze tego samego dnia odebrać od A. Z.człowiek wysłany przez A. M. (1). Bezpośrednio po tym A. Z.telefonicznie skontaktowała się ze S. G. (1)i powiadomiła ją, iż A. M. (1)uprowadził jej córkę, co potwierdziła również J. M.. Po tym telefonie S. G. (1)udała się do miejsca zamieszkania A. Z..

Dowód: zeznania S. G. (1)k. 12 – 13, k. 245 – 246, k. 321 – 323, k. 750 – 752, k. 1004- 1005, zeznania A. Z.k.9-10, k.166 – 167, k.318 – 320, k. 712 – 713, k. 1003v.- 1004, zeznania J. M.k. 6-8, k. 358-363, k. 749-750, k. 1005, zeznania E. K.k.85 – 87, k. 168 – 169, k. 308 – 315, k. 364 – 366, k. 709 – 712, k. 1001v.- 1003v, zeznania W. D.k. 837v.- 838.

A. M. (1) ponownie zadzwonił do A. Z., kiedy S. G. (1) była już w miejscu jej zamieszkania. A. Z. przekazała jej telefon. Gdy S. G. (1) powiedziała A. M. (1), iż jest „chory psychicznie”, ten bardzo się tym zdenerwował. Zaczął w sposób wulgarny wyzywać S. G. (1), straszył ją poderżnięciem gardła, połamaniem rąk i nóg, mówił, iż już po nią jedzie. Wówczas S. G. (1), określając A. M. (1) mianem bandyty, w sposób zdecydowany nakazała mu, aby się uspokoił. A. M. (1) kazał jej się przeprosić. Podał również słuchawkę E. K., która zaczęła prosić matkę, aby przeprosiła oskarżonego. Mówiła, iż w przeciwnym wypadku on zabije ją i S. G. (1). Wówczas jej matka przeprosiła A. M. (1), bowiem bała się, że może spełnić swoje groźby. Później S. G. (1) i A. Z. telefonicznie poinformowały funkcjonariuszy policji o uprowadzeniu E. K. przez A. M. (1), jak również o jego telefonach, w których żądał zapłaty 5 000 zł oraz wypowiedianych przez niego groźbach.

Dowód: zeznania S. G. (1)k. 12 – 13, k. 245 – 246, k. 321 – 323, k. 750 – 752, k. 1004- 1005, zeznania A. Z.k.9-10, k.166 – 167, k.318 – 320, k. 712 – 713, k. 1003v.- 1004, zeznania J. M.k. 6-8, k. 358-363, k. 749-750, k. 1005, zeznania E. K.k.85 – 87, k. 168 – 169, k. 308 – 315, k. 364 – 366, k. 709 – 712, k. 1001v.- 1003v, zeznania W. D.k. 837v.- 838.

Około godz. 9.00 A. M. (1)skontaktował się telefonicznie ze swoją matką M. B.i poprosił ją, aby podjechała do nich samochodem. Po jej przyjeździe A. M. (1)nakazał E. K.zajęcie miejsca na tylnym siedzeniu pojazdu, sam zajął zaś miejsce obok matki. Pokrzywdzona była zziębnięta, miała przemoczone i brudne ubranie. Najpierw na prośbę A. M. (1)B.udała się na stację paliw w M.. Kiedy A. M. (1)udał się do budynku stacji paliw, aby zapłacić za zatankowane paliwo, E. K.poprosiła jego matkę o pomoc, jednak ona nic na to nie odpowiedziała. Po powrocie A. M. (1), M. B.odwiozła ich w okolice lotniska lokalnego aeroklubu w J.i pozostawiła ich tam. W obecności matki oskarżony nie używał przemocy wobec E. K.. W międzyczasie A. M. (1)telefonicznie skontaktował się z W. S.i poprosił, aby przyjechał. Po jego przyjeździe A. M. (1)nakazał E. K.wejść do jego samochodu, co też niezwłocznie uczyniła, siadając z tyłu. Z uwagi na to, iż miała na głowie kaptur, W. S.nie widział w tym czasie jej twarzy i nie zauważył śladów użycia przemocy. Po niej do samochodu wszedł także A. M. (1), który zajął miejsce obok kierowcy. Nakazał W. S., aby udał się do sklepu w D., a później do W.oraz w okolice znajdującej się nieopodal zwirowni. W trakcie jazdy samochodem A. M. (1)zadawał uderzenia E. K., wulgarnie ją wyzywał. W. S.po pewnym czasie dostrzegł obrażenia na twarzy E. K.. Widząc agresję A. M. (1)wobec konkubiny, próbował on go uspokajać, jednak A. M. (1)nie reagował na to.

Dowód: zeznania E. K.k.85 – 87, k. 168 – 169, k. 308 – 315, k. 364 – 366, k. 709 – 712, k. 1001v.- 1003v., zeznania S. G. (1)k. 12 – 13, k. 245 – 246, k. 321 – 323, k. 750 – 752, k. 1004- 1005, zeznania A. Z.k.9-10, k.166 – 167, k.318

– 320, k. 712 – 713, k. 1003v.- 1004, zeznania P. B. (1)k. 748 – 749, częściowo zeznania A. C.k.70 – 71, k. 214 – 218, k. 798 – k.800, częściowo wyjaśnienia A. M. (1)k. 284 – 292, k. 592 – 594, częściowo wyjaśnienia W. S.k. 41 -42, k. 106 – 108, k. 594 – 596.

Po pewnym czasie A. M. (1) telefonicznie skontaktował się ze swoją znajomą A. C., polecając jej sprawdzenie, czy w pobliżu domu A. Z. znajduje się policja. Kiedy A. C. poinformowała go o tym, iż jest poszukiwany przez policję oraz o związanym z tym faktem pogorszenia się stanu zdrowia jego matki, A. M. (1) nakazał W. S. zatrzymanie samochodu. Po wyjściu podniósł z ziemi kamień, przy pomocy którego zagroził E. K., że rozbije jej głowę jeśli nastąpi pogorszenie stanu zdrowia jego matki. Uspokoił się i wyrzucił kamień dopiero po tym, jak A. C. poinformowała go, iż jego matka czuje się już lepiej. Po tym A. M. (1) poprosił A. C., aby wzięła z domu dwie bluzy na przebranie i udała się z tymi rzeczami w okolice szpitala w J., co też zaraz uczyniła. Bezpośrednio po tym W. S. na prośbę A. M. (1) udał się w umówione miejsce.

Dowód: zeznania E. K.k.85 – 87, k. 168 – 169, k. 308 – 315, k. 364 – 366, k. 709 – 712, k. 1001v.- 1003v., zeznania S. G. (1)k. 12 – 13, k. 245 – 246, k. 321 – 323, k. 750 – 752, k. 1004- 1005, zeznania A. Z.k.9-10, k.166 – 167, k.318 – 320, k. 712 – 713, k. 1003v.- 1004, zeznania P. B. (1)k. 748 – 749, częściowo zeznania A. C.k.70 – 71, k. 214 – 218, k. 798 – k.800, częściowo wyjaśnienia A. M. (1)k. 284 – 292, k. 592 – 594, częściowo wyjaśnienia W. S.k. 41 -42, k. 106 – 108, k. 594 – 596.

Około godz. 16 A. C. wsiadła do samochodu W. S. i wspólnie z nim oraz A. M. (1) i E. K. udali się najpierw w okolice miejsca zamieszkania E. K., a później w okolice lasu znajdującego się nieopodal miejscowości D.. W samochodzie A. M. (1) w dalszym ciągu bił E. K. i w sposób wulgarny ją wyzywał. Około godz. 18 A. M. (1) i W. S. zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy policji. W. S. był trzeźwy, A. M. (1) miał o, 68 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dowód: zeznania E. K.k.85 – 87, k. 168 – 169, k. 308 – 315, k. 364 – 366, k. 709 – 712, k. 1001v.- 1003v., zeznania T. K.k. 819- 820, k. 1035v. – 1037, zeznania Ł. K.k. 818 – 819, k. 1035v., zeznania R. M.k. 1038v.- 1039, zeznania A. K.k. 1040, zeznania J. W.k. 1040 v., zeznania G. R. (2)k. 1104 – 1104v., częściowo zeznania A. C.k.70 – 71, k. 214 – 218, k. 798 – k.800, protokół oględzin miejsca zatrzymania podejrzanych k. 32, protokół badania A. M. (1)na zawartość alkoholu k. 38, protokół badania W. S.na zawartość alkoholu k. 44, k. 409, częściowo wyjaśnienia A. M. (1)k. 284 – 292, k. 592 – 594, częściowo wyjaśnienia W. S.k. 41 -42, k. 106 – 108, k. 594 – 596.

Na skutek pobicia przez A. M. (1)E. K.doznała obrażeń w postaci krwiaków okolic oczodołowych oraz obrzęków okolic jarzmowych głowy, otarć naskórka na tylnej powierzchni tułowia, podbiegnięć krwawych w zakresie przedramion i rąk, które naruszyły czynności narządów jej ciała na okres poniżej siedmiu dni.

Dowód: opinia dotycząca obrażeń doznanych przez E. K. k. 351, protokół oględzin ciała E. K. k. 79 – 80, k. 88, opinia sądowo – lekarska biegłego G. R. (1) k. 758-759, uzupełniająca opinia lekarska biegłego G. R. (1) k. 1106 – 1108.

A. M. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Posiada osobowość nieprawidłową typu dys socjalnego ze skłonnością do odurzania się oraz zespół zależności alkoholowej. W czasie zdarzenia nie miał zniesionej, ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Dowód: opinia sądowo – psychologiczna dotycząca osoby oskarżonego k. 432 – 436, protokół badania na zawartość alkoholu u A. M. (1) k. 38, opinia dotycząca zawartości alkoholu we krwi A. M. (1) k.411.

A. M. (1) był w przeszłości wielokrotnie karany sądownie. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 6 kwietnia 2006r. w sprawie o sygn. II K 138/06 za przestępstwo z art. 207 § 2 k.k. wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności, która następnie została objęta wyrokiem łącznym z dnia 15 czerwca 2007r. Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze o sygn. II K 178/07, który wymierzono karę łączną 1 roku i 5 miesięcy pozbawienia wolności. Karę tę odbył on w okresie od 20.12.2005r. do 6.04.2006r. i od 21.06.2006r. do 27.07.2007r. Po odbyciu tej kary wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 3 kwietnia 2008r. w sprawie II K 76/08 A. M. (1) został skazany

m.in. za przestępstwo z art. 189 § 2 kk i art. 157§ 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 11 §2 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności, która stanowiła podstawę orzeczonej tym samym wyrokiem kary łącznej 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył on w okresie od dnia 10.05.2008r. do 30.10.2008r. oraz od 07.11.2008r. do 23.07.2010r.

Dowód: dane o karalności A. M. (1) k. 175 – 176, odpisy wyroków dotyczące A. M. (1) k. 247 – 261.

W. S. był wcześniej karany sędownie, nie odbywał kary pozbawienia wolności.

Dowód: dane o karalności W. S. k. 211-212.

Oskarżony A. M. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W pierwszych wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym zaprzeczył, aby w dniu krytycznego zdarzenia stosował wobec E. K. przemoc fizyczną, groził jej nożem i obcinał włosy. (k. 91 – 94, k. 100 – 102, k. 128 v.).

W trakcie kolejnych wyjaśnień A. M. (1) wyjaśnił, iż kilkakrotnie uderzył E. K. ręką w twarz, po tym jak dowiedział się od J. M. o tym, iż pokrzywdzona zdradza go z innym mężczyzną. Przyznał, iż po tym, jak wspólnie z E. K. wyszli z mieszkania W. G. obciął jej włosy nożem, jednak kiedy wspólnie z W. S. jechali do W., nie było już żadnych nieporozumień pomiędzy nim a pokrzywdzoną. Oskarżony proponował jej nawet, iż zawiezie ją do domu, ale ona nie chciała wracać, bo bała się matki. A. M. (1) zaprzeczył, aby w trakcie znajomości z pokrzywdzoną kiedykolwiek bił ją i groził jej. Podał również, iż nie miała miejsce sytuacja, aby żądał od A. Z. pieniędzy w kwocie 5.000 zł lub groził S. G. (1) (k. 284 – 292).

Oskarżony A. M. (1) przed Sądem podał, iż E. K. wyszła z nim dobrowolnie z mieszkania jej wujka. Przyznał, iż przed wyjściem z pokrzywdzoną wziął stamtąd nóż. Zaprzeczył, aby stosował wobec niej wówczas przemoc fizyczną, wskazując, iż jeden raz uderzył ją ręką w twarz, a później obciął jej włosy. Wyjaśnił, iż E. K. mogła uciec z samochodu, kiedy wspólnie z jego matką zajęchali na stację w M., jednak nie uczyniła tego. Później pokrzywdzona bała się wrócić do domu, dlatego też wspólnie z W. S. jeździli samochodem w okolicach J.. Oskarżony zaprzeczył również, aby kiedykolwiek groził S. G. (1), czy też groził i stosował przemoc fizyczną wobec A. Z. (k. 592- 594, k. 1000 – 1001).

Oskarżony W. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, iż w czasie wspólnej jazdy samochodem z A. M. (1) i E. K. nie był świadomy tego, iż A. M. (1) pozbawił pokrzywdzoną wolności. Podał, iż nie widział, aby pokrzywdzona miała obrażenia na twarzy, ponieważ miała założony na głowę kaptur. Przyznał, że słyszał, jak A. M. (1) klóci się z E. K. (k. 41 – 42, k. 106 – 108, k.123 v.)

Przed Sądem podtrzymał swoje wcześniejsze wyjaśnienia. Podał, iż w czasie wspólnej jazdy samochodem A. M. (1) klócił się z E. K., jednak pod wpływem jego nalegań oboje uspokoili się. Wyjaśnił, iż nie było takiej sytuacji, aby E. K. mówiła mu, iż chce wyjść z samochodu. Przyznał również, iż w pewnym momencie zauważył obrażenia na twarzy pokrzywdzonej. (k. 594 – 596, k. 1001v.).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd w przeważającym zakresie uznał wyjaśnienia złożone przez A. M. (1) za niewiarygodne. Były one sprzeczne z większością pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodów, a w szczególności z zeznaniami pokrzywdzonych E. K., S. G. (2), A. Z. i J. M., zeznaniami świadków P. B. (2), T. K. i W. D. oraz dokumentami potwierdzającymi obrażenia ciała doznane przez E. K., opiniami sądowo – lekarskimi sporządzonymi przez biegłego G. R. (1), protokołem oględzin mieszkania przy ul. (...) w J., protokołem oględzin miejsca zatrzymania oskarżonych, protokołem oględzin odzieży E. K.. Wskazane dowody pozostają ze sobą w logicznej korespondencji i prowadzą do jednoznacznych wniosków. Linia obrony oskarżonego natomiast za logiczną nie może być uznana. Nie jest również spójna, a dowody przedstawione na jej potwierdzenie budzą zasadnicze wątpliwości co do ich prawdziwości.

Z wyjaśnień A. M. (1) nie wynika, dlaczego E. K. miałyby go pomawiać o popełnienie poważnego przestępstwa, za które może ponieść on dotkliwą karę. Ani w toku śledztwa, ani przed Sądem oskarżony nie przedstawił powodów, dla których miałyby ona kierować przeciwko niemu postępowanie karne. Za taki nie sposób uznać przywoływanej przez

oskarżonego obawy, jaką E. K. miałyby żywić przed A. Z., czy mającego istnieć pomiędzy nimi spisku, który miałby na celu długotrwałe pozbawienie wolności oskarżonego. Jego twierdzenia nie pozostają ze sobą w zgodności logicznej, są gołosłowne i odosobnione.

Wyjaśnienia A. M. (1) w evidentny sposób zmierzały do umniejszenia (jak to się miało w przypadku przestępstwa popełnionego na szkodę E. K.), czy też zanegowania jego odpowiedzialności w zakresie zarzucanych mu przestępstw. Jego linia obrony była jednak zmienna. W toku pierwszych wyjaśnień kategorycznie zaprzeczył używaniu przemocy, później przyznał się jednak do jej stosowania wobec E. K., jednak ograniczył ją do kilkukrotnych uderzeń po twarzy.

Wyjaśnienia A. M. (1) stoją przede wszystkim w oczywistej sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej E. K.. Pokrzywdzona w sposób obszerny i szczegółowy zrelacjonowała przebieg zdarzenia z dnia 18 marca 2011r., zachowania jakie podejmowane były wobec niej przez A. M. (1), a w szczególności rodzaj, natężenie stosowanej wobec niego przemocy. Relacja taka była od początku bardzo konsekwentna i stanowcza w zakresie sprawstwa oskarżonego A. M. (1), choć ocena wiarygodności tego dowodu nie może pomijać niekonsekwencji i nieścisłości, które można dostrzec.

Część z twierdzeń pokrzywdzonej nie znalazło potwierdzenia w innych dowodach, co więcej nawet jej kolejne relacje nie przywoływały ich wszystkich. Większość z nich jednak odnosi się do okoliczności szczegółowych, nie mających decydującego znaczenia dla poczynionych ustaleń w zakresie sprawstwa A. M. (1) w zakresie przestępstwa polegającego na pozbawieniu wolności. W ocenie Sądu te niekonsekwencje można tłumaczyć bardzo silnymi i widocznymi emocjami, które towarzyszyły przez cały tok postępowania E. K.. Szczególnie wyraźne było to w przypadku pierwszych zeznań, ale dostrzegalne także przy bezpośrednim kontakcie na S. rozpraw. Analiza poszczególnych zeznań pozwala nawet na wniosek, że z upływem czasu wypowiedzi E. K. są coraz bardziej niekorzystne dla oskarżonego. Jest ona w sposób oczywisty nastawiona do niego negatywnie i z tym nastawieniem może mieć związek część najdalej idących tez E. K.. Te powyższe uwagi nakazują ostrożną ocenę wiarygodności tych zeznań, jednakże nie mogą dyskwalifikować ich jako podstawy ustaleń faktycznych w sprawie. Przeciwnie, w przypadku potwierdzenia ich innymi źródłami dowodowymi, zeznania składane w taki sposób zasługują tym bardziej na czynienie ich taką podstawą. Nie są bowiem suchą, wyuczoną formułą, ale oddają przeżycia osoby pokrzywdzonej przestępstwem. Przytaczane przez nią fakty znalazły przecież poparcie w innych dowodach, co sygnalizowano już wcześniej. Z uwagi jednak na możliwą tendencję wyolbrzymiania, twierdzenia pokrzywdzonej odosobnione musiały zostać zweryfikowane. Dotyczy to w szczególności kwestii skaleczenia przez A. M. (1) nożem podczas jazdy samochodem nogi E. K.. Okoliczność ta bowiem nie koresponduje z wnioskami sporządzonych w toku postępowania opinii sądowno-lekarskich, w tym ustnej opinii uzupełniającej, w której biegły G. R. (1) wskazał wprost, iż użycie noża w sytuacji opisywanej przez pokrzywdzoną skutkowałoby powstaniem na nodze obrażeń. Takich obrażeń jednak nie stwierdzono podczas oględzin ciała E. K.. Dlatego ustalenia takiego nie można było czynić.

Mimo tych rozbieżności, nieścisłości, wymowa zeznań pokrzywdzonej w zakresie zasadniczych elementów zdarzenia, jakie rozegrało się z udziałem A. M. (1) w dniu 18 marca 2011r., była stanowcza. Obraz zajścia był konsekwentny, jeśli chodzi o kolejność zdarzeń, osoby w nie zaangażowane, ale również odczucia pokrzywdzonej. Biorąc z kolei pod uwagę z jednej strony dynamikę zdarzenia, jego rozciągnięcie w czasie oraz zmieniające się okoliczności, z drugiej zaś stan psychiczny, w jakim się pokrzywdzona znajdowała w dniu zdarzenia, to z istniejących rozbieżności na pewno nie można wyprowadzić wniosku o niewiarygodności zeznań E. K..

Sąd jako podstawę ustaleń faktycznych przyjął wszystkie zeznania złożone przez E. K., również te pierwsze, albowiem nie dyskwalifikował ich brak pouczenia jej o prawie do odmowy składania zeznań. Przede wszystkim z wypowiedzi pokrzywdzonej w czasie tego przesłuchania nie sposób wyprowadzić wniosku, że gdyby została o tym pouczona, to z prawa takiego skorzystałaby. Nawet jeśli mówiła, że nie chce zeznawać to wynikało to raczej z rozgoryczenia, strachu, nie zaś z uwagi na stosunki osobiste łączące ją z A. M. (1). Niezależnie od tego Sąd ustalił, że w chwili składania zeznań nie była ona osobą najbliższą dla oskarżonego.

Jakkolwiek w polskim systemie prawnym brak jest definicji konkubinatu, jednakże w orzecznictwie zgodnie wskazuje się na to, że konkubinatu to wspólne pożycie, charakteryzujące się duchową, fizyczną i ekonomiczną więzią, łączącą

mężczyznę i kobietę, jednakże pozbawione legalnego węzła. Wspólne zamieszkiwanie kobiety i mężczyzny przez krótkie okresy czasu oraz utrzymywanie kontaktów seksualnych nie uzasadnia jeszcze uznania takiego związku za konkubinat (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14. 10. 2008r. w sprawie II Aka 132/08).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z konsekwentnych i jednoznacznych w tym zakresie zeznań pokrzywdzonej E. K. wynika, iż w listopadzie 2010r. wyprowadziła się wraz z synem z mieszkania, znajdującego się na ul. (...) w J., w którym zamieszkiwała wspólnie z A. M. (1). W tym też czasie ustał ich związek konkubencki. Jakkolwiek bowiem w dalszym ciągu pokrzywdzona utrzymywała kontakty seksualne z oskarżonym, a zatem istniał pomiędzy nimi tzw. więź fizyczna, jednak bez wątplenia brak było dwóch pozostałych więzi w postaci więzi duchowej i ekonomicznej. E. K. wprost wskazywał na to, iż spotykała się z oskarżonym, utrzymywała z nim kontakty seksualne, nie ze względu na żywione przez nią uczucie miłości, a jedynie ze strachu, wobec kierowanych przez niego wobec niej gróźb, jego stanowczego braku przyzwolenia na zakończenie ich znajomości. Okoliczności te potwierdzili także w swoich zeznaniach rodzice pokrzywdzonej S. G. (1) i T. G. oraz A. Z.. Zgodnie wskazywali na fakt zastraszenia E. K. przez A. M. (1), jej całkowitą bezradność i uległość wobec kierowanych przez niego żądań, czy stosowanej przemocy werbalnej oraz fizycznej. Relacje te Sąd uznał za w pełni prawdziwe. S. G. (1) i T. G. mieli od listopada 2010r., na co dzień styczność z pokrzywdzoną (zamieszkiwała z nimi), widzieli więc w jakim stanie się wówczas znajdowała, zdarzało się także, iż pokrzywdzona opowiadała im o swoich perypetiach z oskarżonym. Podobnie rzecz się ma z A. Z., którą łączyły bliskie relacje koleżeńskie z pokrzywdzoną. Zeznania tych świadków są spójne, logiczne i co istotne wzajemnie ze sobą korespondują. Brak było także podstaw do przyjęcia istnienia od listopada 2010r. pomiędzy A. M. (1) i E. K. więzi ekonomicznej. W niniejszej sprawie bezspornym jest bowiem, iż nie prowadzili oni wspólnego gospodarstwa domowego, nie mieli bowiem wspólnego budżetu, a decyzje o wydatkach podejmowali samodzielnie. Niezależnie od siebie dysponowali swoimi dochodami.

Podkreślić również trzeba, że konkubinat jako związek faktyczny nie wymaga dla jego zakończenia żadnej szczególnej formy. Wraz z zanikiem więzi kończy się. Dlatego nawet gdyby istniał jeszcze w dniu czynu będącego przedmiotem postępowania, to ten czyn mógł samoistnie zerwać więzi niezbędne dla trwania konkubinatu. Przesłuchanie było już w tym czasie, kiedy E. K. nie chciała być w związku z oskarżonym.

W świetle powyższego twierdzenia oskarżonego A. M. (1), w których wskazywał na fakt wspólnego zamieszkiwania z pokrzywdzoną w czasie, kiedy przeprowadziła się do mieszkania wujka W. G. na ul. (...) w J., a więc w rzeczywistości przez okres dwóch dni, tj. od 16 marca 2011r. do 18 marca 2011r., czy spożywania z nią okazjonalnie wspólnych posiłków, uznać należało za bezprzedmiotowe. Podobnie należało ocenić zeznania złożone przez świadka P. G.. Świadek wskazywał bowiem jedynie na ogólne okoliczności dotyczące znajomości A. M. (1) z E. K. i to dotyczące głównie ich pożycia jakie miało miejsce podczas ich wspólnego zamieszkiwania w mieszkaniu znajdującym się przy ul. (...) w J., wskazując na pozytywny charakter łączących ich relacji. W rzeczywistości nie posiadał szczegółowej wiedzy dotyczącej łączących ich późniejszych relacji. Potwierdził jedynie fakt odbywających się wówczas spotkań oskarżonego z pokrzywdzoną.

Przywoływana przez E. K. relacja krytycznego zdarzenia, a w szczególności jej pierwsza faza, jaka miała miejsce w godzinach rannych w dniu 18 marca 2011r. w mieszkaniu W. G., koresponduje z zeznaniami J. M.. Świadek osobiście uczestniczyła w tym zdarzeniu, miała więc okazję obserwować jego przebieg, w tym zachowanie A. M. (1), stosowaną przez niego względem E. K. przemoc. Wiarygodność tej relacji wzmacnia to, iż J. M. ostatecznie sama zdecydowała się na ingerencję w to zdarzenie, usiłowała skłonić oskarżonego do zaprzestania ataku na pokrzywdzoną. Zdaniem Sądu zatem, gdyby w rzeczywistości awantura, do jakiej doszło wówczas pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzoną nie miała tak burzliwego charakteru, nie byłoby znacznego natężenia przemocy użytej przez A. M. (1) wobec E. K., na jaką wskazywały zgodnie E. K. i J. M., to bez wątplenia ta ostatnia nie mieszałaby się, jako osoba zupełnie obca, postronna, do zaistniałego konfliktu. Nie sposób nie zauważyć również, iż zeznania J. M. korespondują z protokołem oględzin mieszkania W. G., znajdującego się na ul. (...) w J. wraz z załączoną do niego dokumentacją fotograficzną, gdzie ujawniono na podłodze przedpokoju oraz na blacie mebli kuchennych kawałki kłamy do włosów E. K., która uległa połamaniu na skutek uderzenia przez A. M. (1) w głowę E. K. (k. 531 fot. 1 i 2, k. 532 fot. 5, 6 8).

Sąd uznał zeznania J. M., w których relacjonowała przebieg awantury E. K. z oskarżonym za wiarygodne. Są one spontaniczne, jasne i spójne. Krytycznie ocenił Sąd jedynie zeznania tej pokrzywdzonej w tym zakresie, w których wskazywała na skutki przemocy zastosowanej wobec niej przez oskarżonego w postaci długotrwałego krwotoku z nosa oraz istnienia podbiegnięcia krwawego twarzy. Obrażenia te bowiem nie znajdują potwierdzenia w żadnym zaświadczeniu lekarskim, nie zostało również potwierdzone przez funkcjonariuszy policji K. D. i W. D., którzy po zgłoszeniu przez J. M. faktu uprowadzenia E. K. przeprowadzali czynności z jej udziałem w mieszkaniu na ul. (...) w J.. Świadczenie ci nie zauważył wówczas śladów pobicia na twarzy J. M., nie widział również śladów wskazujących na wystąpienie u niej krwawienia z jamy nosowej. Takie relacje są w pełni wiarygodne. Są one rzeczowe i obiektywne. Świadczenie są dla J. M. osobami obcymi, dlatego też nie mieli żadnego interesu w zatajaniu powyższych okoliczności. W ocenie Sądu zeznania J. M. w tym zakresie były więc, z uwagi na przeżyty wcześniej stres, emocje związane z konfrontacją siłą z oskarżonym, wyolbrzymione. Jednocześnie taka ocena jedynie niewielkiej części zeznań J. M., w których dodatkowo nie odnosiła się do okoliczności związanych z osobą E. K., pozostaje bez większego znaczenia dla oceny jej pozostałych zeznań.

Co istotne z zeznaniami E. K. korespondują również zeznania złożone przez S. G. (1), A. Z. i P. B. (2). Osoby te nie były wprawdzie bezpośrednimi świadkami krytycznego zdarzenia, jednak w swoich zeznaniach potwierdziły szereg istotnych okoliczności dotyczących pozbawienia wolności E. K. przez A. M. (1). Sąd uznał zeznania wszystkich powołanych osób za wiarygodne. Jakkolwiek P. B. (2) znał przebieg zajścia jedynie z relacji E. K., to wiarygodność jego zeznań wzmacnia to, iż relacja ta została złożona przez pokrzywdzoną krótko po nim, tj. w czasie, kiedy E. K. na własne żądanie opuściła szpital. Pokrzywdzona w tym czasie bardzo dobrze pamiętała wydarzenia i w sposób wierny i szczegółowy zrelacjonowała je P. B. (2). Wobec stanu fizycznego (widoczne obrażenia i zasinienia na twarzy, wycięte włosy) i psychicznego (płakała, była bardzo roztrzęsiona) w jakim się wówczas znajdowała, świadek nie miał wątpliwości co do wiarygodności relacji. P. B. (2) nie był zaangażowany po żadnej ze stron konfliktu, nie miał więc jakiegokolwiek powodu, aby składać zeznania korzystne dla którejkolwiek ze stron postępowania. Jego wypowiedzi są wolne od ocen i domniemań. Z kolei A. Z. i S. G. (1) posiadały wiedzę dotyczącą przebiegu zdarzenia z udziałem A. M. (1) nie tylko z relacji E. K., ale także z przebiegu rozmów telefonicznych z oskarżonym z dnia 18 marca 2011r. Oskarżony kilkakrotnie kontaktował się telefonicznie z A. Z. i rozmawiał zarówno z nią, jak i przebywającą wówczas w jej miejscu zamieszkania S. G. (1). Podczas tych rozmów relacjonował im m.in. stan w jakim znajdowała się E. K., stosowaną przez siebie wobec niej przemoc, czy doznane obrażenia. Zeznania ich zasługiwały na wiarę. Jakkolwiek zarówno A. Z. i S. G. (1) są osobiście zaangażowane w konflikt z A. M. (1), zostały pokrzywdzone popełnionymi przez niego czynami przestępnymi, jednak ich relacje są logiczne i jasne, wzajemnie ze sobą korespondują, uzupełniają z pozostałymi zebranymi w sprawie dowodami.

Pomiędzy twierdzeniami A. Z., S. G. (1), J. M. i E. K. nie zachodzą takie rozbieżności, które dyskwalifikowałyby je jako podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Każda z nich relacjonowała wydarzenia z odmiennego punktu widzenia i z różnego okresu. Nie sposób zatem oczekiwać, by ich tezy były identyczne. W tej sytuacji drobne rozbieżności (np. co do tego, czy A. M. (1) zabrał z mieszkania nóż, co dokładnie mówił on przez telefon) na pewno nie podważają wiarygodności tych dowodów. Przeciwnie, analizując zeznania tych świadków, rzuca się na oczy ich odrębność. Nie były to na pewno relacje uzgodnione, wyuczone, zaplanowane. Zważyć też trzeba i na to, że pierwsze zeznania J. M. i A. Z. składały jeszcze w czasie, gdy E. K. pozbawiona była wolności i nie miały sposobności zmówić się przeciwko A. M. (1).

Sąd uznał za wiarygodne zeznania A. Z. i S. G. (1) także i w tym zakresie, w jakim opisywały okoliczności kierowanych do nich przez A. M. (1) w dniu 18 marca 2011r. gróźb. Są one jasne i logiczne, co więcej znajdują również potwierdzenie w relacji E. K., w obecności której A. M. (1) wykonywał telefoniczne połączenia do S. G. (1) i A. Z.. Połączenia takie wynikają również z treści protokołu przesłuchania świadka (k.10). Odnosi się to również do twierdzeń A. Z., że A. M. (1) żądał od niej kwoty 5000 zł, co koresponduje z wymienionymi dowodami oraz z zeznaniami funkcjonariusza policji W. D.. A. Z. „na gorąco” relacjonowała mu treść rozmów telefonicznych z A. M. (1). Mówiła od razu o kierowanych przez niego żądaniach dotyczących zapłaty 5 000 zł. Relacja tego świadka jest jak najbardziej wiarygodna. W. D. odtworzył w niej w sposób rzeczowy i obiektywny treść rozmowy jaką przeprowadził z pokrzywdzonymi, podczas wykonywania czynności służbowych w mieszkaniach na ul. (...) w J..

Dla oceny wiarygodności zeznań A. Z. i S. G. (1) istotnym jest również fakt, iż numer, z którego wykonywane były w dniu 18 marca 2011r. połączenia telefoniczne, w trakcie których kierowane były do nich groźby i żądania zapłaty kwoty 5 000 zł, tj. nr (...) należał do znajomej A. M. (1) A. C. A. M. (1) w dniu zdarzenia posługiwał się jej karą sim z przypisanym takim numerem. Karta ta została zabezpieczona bezpośrednio po zatrzymaniu A. M. (1) w telefonie należącym do A. C., która potwierdziła, iż zarówno telefon, jak i karta z przypisanym numerem (...) są jej własnością.

Wiarygodności zeznań A. Z. nie podważają rozbieżności, które można dostrzec pomiędzy jej poszczególnymi relacjami. Sąd czynił ustalenia przede wszystkim na podstawie pierwszych zeznań złożonych bezpośrednio po zajściu. Są one spontaniczne i jednoznaczne. Późniejsze twierdzenia A. Z. (k.319-320), że 5000 zł miało być zapłatą za uwolnienie E. K., nie znalazły potwierdzenia w innych dowodach. Przed Sądem zresztą także sama świadek nie podtrzymała tego stanowczo, wskazując, iż jedynie wnioskowała w taki sposób. Pierwsze jej zeznania w zasadzie potwierdzone w całości w kolejnych (k.166-167), wyjaśniały tę okoliczność w sposób zupełny i jasny tak co do charakteru żądania, wysokości kwoty, jak i konsekwencji jej nieprzekazania. Na tej podstawie można było czynić w tym zakresie kategorię ustalenia. Inne rozbieżności w relacjach tego świadka odnoszą się do szczegółów i z całą pewnością można je wytłumaczyć wpływem czasu, nawarstwieniem emocji podczas zdarzenia i podczas przesłuchań. Na pewno nie rzutują one na ocenę tych zeznań jako niewiarygodnych.

Sąd nie dostrzegł powodów, by podważyć wiarygodność zeznań S. G. (1). W szczególności nie można tego zrobić tylko na tej podstawie, że jest ona pokrzywdzoną oraz matką E. K.. Przecież jej relacja znajduje potwierdzenie w innych dowodach, jest spójna i mimo wszystko ostrożna. Nie epatowała ona nadmierną brutalnością A. M. (1), ograniczyła się do opisu kilku zaledwie zdarzeń. Wyraźnie wskazywała, które z nich zna z bezpośredniej obserwacji, o których jedynie słyszała.

Za wiarygodne Sąd uznał także te jej zeznania, w których wskazywała na groźby, jakie były kierowane wobec niej przez A. M. (1) w dniach 1 października oraz 12 października 2011r. Zeznania jej są konsekwentne, jasne i logiczne, a nadto znajdują potwierdzenie w zeznaniach E. K., która była bezpośrednim świadkiem zdarzenia z dnia 1 października 2010r. w trakcie wspólnej jazdy samochodem, jak również w treści notatek urzędowych, sporządzonych na okoliczność zdarzeń z dnia 1 i 12 października 2011r. Wynika z nich, że zgłoszenia S. G. (1) były spontaniczne, nie zaś rozmyślane i podjęte znaczny czas po zdarzeniu.

Zeznania E. K. są w przeważającym zakresie zgodne (z wyłączeniem podnoszonej już kwestii związanej z doznany przez pokrzywdzoną obrażeniem nogi) z opiniami sądowno – lekarskimi, w tym ustną opinią uzupełniającą, jaką biegły G. R. (1) złożył przed Sądem. Biegły po zapoznaniu się z protokołami zeznań E. K. potwierdził, iż podawany przez nią przebieg krytycznego zdarzenia z udziałem oskarżonego A. M. (1), odpowiadał charakterowi zdiagnozowanych przez nią obrażeń w postaci krwiaków okolic oczodołowych oraz obrzęków okolic jarzmowych głowy, otarcia naskórka na tylnej powierzchni tułowia, podbiegnięcia krwawe w zakresie przedramion i rąk. Sąd uznał przywoływane opinie sądowno – lekarskie za w pełni wiarygodne. Biegły, który je sporządził posiadał wiedzę i umiejętności niezbędne do wydania opinii w zakresie wskazanym w postępowaniu karnym. Są one rzetelne, pełne i jasne, nie zostały podważone w toku procesu przez którąkolwiek ze stron. Opinie biegłego oparte zostały na obiektywnych dowodach i taki też charakter mają one same.

Wyjaśnienia A. M. (1) częściowo korespondują z wyjaśnieniami współoskarżonego W. S. oraz z zeznaniami A. C.. Nie są to jednak dowody, na podstawie których można byłoby przyjąć za prawdziwą linię obrony A. M. (1) i podważyć wiarygodność zeznań E. K.. Sąd odmówił wiarygodności wyjaśnieniom W. S. w tym zakresie, w jakim wskazywał na to, iż nie widział zachowań podejmowanych w trakcie wspólnej jazdy samochodem przez A. M. (1) wobec E. K.. Tej treści wyjaśnienia są nielogiczne, stanowią w ocenie Sądu przyjętą przez niego nieudolną linię obrony. Oskarżony w toku całego postępowania starał się „odciąć” od działań podejmowanych przez współoskarżonego A. M. (1) i swoją rolę ograniczyć do czynności związanych z prowadzeniem pojazdu. Zdaniem Sądu nie sposób jednak przyjąć, iż W. S. w trakcie prawie całonocnej jazdy samochodem osobowym wspólnie z A. M. (1) i E. K. nie widział podejmowanych przez współoskarżonego zachowań wobec pokrzywdzonej. Jest to z punktu widzenia doświadczenia życiowego zupełnie nieprawdopodobne, nielogiczne. Powyższym okolicznościom w sposób stanowczy i jednoznaczny zaprzeczyła także

w swoich zeznaniach pokrzywdzona E. K., która konsekwentnie utrzymywała, że w samochodzie W. S. też była bita. Sąd nie znalazł przesłanek, które mogłyby podważyć wiarygodność jej relacji. Zwrócić trzeba uwagę na to, że w jej postawie nie było wrogości wobec W. S.. Znamienne jest też, że lojalnie ona przyznała, że w aucie matki oskarżonego ciosów nie otrzymywała. Nielogiczne i niezrozumiałe byłoby w tej sytuacji potwierdzenie przez nią bicia w samochodzie oskarżonego, gdyby nie miało ono miejsca w rzeczywistości. Bez wątplenia, kiedy znajdowała się w samochodzie W. S., była ona pod wpływem bardzo dużego stresu i emocji, miała możliwość obserwowania nie tylko A. M. (1), ale także i kierowcy. Taki sam stres towarzyszył jej zresztą i wcześniej w samochodzie M. B., a w relacji złożonej na tę okoliczność wykluczyła otrzymywanie ciosów.

W pozostałym zakresie Sąd dal wiarę wyjaśnieniom złożonym przez W. S.. Mają one bowiem charakter niesporny i korespondują zarówno z zeznaniami pokrzywdzonej, jak i z wyjaśnieniami współoskarżonego. Za wiarygodne Sąd uznał również zapewnienie, że nie widział on początkowo obrażeń ciała u E. K.. Nie ma przecież dowodu przeciwnego, a temu twierdzeniu W. S. nie można też zarzucić nielogiczności. Wyjaśnił przecież, dlaczego nie widział twarzy pokrzywdzonej. Ona sama nie twierdziła, że miał on możliwości dokładnego przyjrzenia się jej.

Sąd krytycznie ocenił także zeznania złożone przez A. C., w których zaprzeczyła stosowaniu przemocy przez A. M. (1) wobec E. K.. Stoją one przede wszystkim w opozycji do konsekwentnych i stanowczych twierdzeń E. K., która wprost wskazywała na to, iż A. M. (1) stosował wobec niej przemoc również w obecności przybyłej kobiety. Pokrzywdzona nie miała przecież żadnego powodu, by w tym akurat zakresie składać zeznania nieprawdziwe. Nie zmieniały one wydźwięku pozostałych jej twierdzeń. Jak już wyżej wskazano, lojalnie przyznawała w toku postępowania, kiedy przemoc była wobec niej stosowana, a kiedy nie. Stanowczo i konsekwentnie przecież przeczyła jej podczas podróży z matką oskarżonego. Jednocześnie w postawie E. K. nie sposób dostrzec negatywnego nastawienia do A. C.. Nawet przecież opisując spotkanie z nią już po zatrzymaniu A. M. (1), nie podawała okoliczności dla niej niekorzystnych i nie pomawiała jej o działania niezgodne z prawem. Dokonując natomiast oceny zeznań A. C., nie sposób nie dostrzec, iż świadka tego łączył emocjonalny stosunek z A. M. (1) (vide treść listu, jaki oskarżony wysłał z aresztu do A. C. k. 222), co bez wątplenia osłabiałoby obiektywizm jej relacji. A. C. w ewidentny sposób starała się umniejszać rolę A. M. (1) w popełnionym na szkodę E. K. przestępstwie. Świadek uczestniczyła w ostatniej fazie zdarzenia, jakie miało miejsce w dniu 18 marca 2011r. W zakresie okoliczności niespornych i wynikających również z relacji pokrzywdzonej, jej zeznania zasługują na danie im wiary. Wniosek ten nie dotyczy jednak tych kwestii, które przedstawiała odmiennie niż E. K., w szczególności zaś używania przemocy przez oskarżonego w samochodzie.

Podjęte przez Sąd stosowne czynności sprawdzające i przeprowadzona ocena materiału dowodowego, która miała na celu określenie charakteru kontaktów łączących w dacie czynu z dnia 18 marca 2011r. oskarżonego A. M. (1) i E. K., nie wykazały, aby pomiędzy nimi istniał związek konkubencki.

Jakkolwiek w polskim systemie prawnym brak jest definicji konkubinatu, jednakże w orzecznictwie zgodnie wskazuje się na to, że konkubinatu to wspólne pożycie, charakteryzujące się duchową, fizyczną i ekonomiczną więzią, łączącą mężczyznę i kobietę, jednakże pozbawione legalnego węzła. Wspólne zamieszkiwanie kobiety i mężczyzny przez krótkie okresy czasu oraz utrzymywanie kontaktów seksualnych nie uzasadnia jeszcze uznania takiego związku za konkubinatu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 14. 10. 2008r. w sprawie II Aka 132/08).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności z konsekwentnych i jednoznacznych w tym zakresie zeznań pokrzywdzonej E. K. wynika, iż w listopadzie 2010r. wyprowadziła się wraz z synem z mieszkania, znajdującego się na ul. (...)w J., w którym zamieszkiwała wspólnie z A. M. (1). W tym też czasie ustał ich związek konkubencki. Jakkolwiek bowiem w dalszym ciągu pokrzywdzona utrzymywała kontakty seksualne z oskarżonym, a zatem istniał pomiędzy nimi tzw. więź fizyczna, jednakże bez wątplenia brak było dwóch pozostałych więzi w postaci więzi duchowej i ekonomicznej. E. K. wprost wskazywał na to, iż spotykała się z oskarżonym, utrzymywała z nim kontakty seksualne, nie ze względu na żywione przez nią uczucie miłości, a jedynie ze strachu, wobec kierowanych przez niego wobec niej gróźb, jego stanowczego braku przyzwolenia na zakończenie ich znajomości. Okoliczności te potwierdzili także w swoich zeznaniach rodzice pokrzywdzonej S. G. (1) i T. G. oraz A. Z.. Zgodnie wskazywali na fakt zastraszenia E. K. przez A. M. (1), jej całkowitą bezradność i uległości wobec kierowanych przez niego żądań,

czy stosowanej przemocy werbalnej oraz fizycznej. Relacje te Sąd uznał za w pełni prawdziwe. S. G. (1) i T. G. mieli od listopada 2010r., na co dzień styczność z pokrzywdzoną (zamieszkiwała z nimi), widzieli więc w jakim stanie się wówczas znajdowała, zdarzało się także, iż pokrzywdzona opowiadała im o swoich perypetiach z oskarżonym. Podobnie rzecz się ma z A. Z., którą łączyły bliskie relacje koleżeńskie z pokrzywdzoną. Zeznania tych świadków są spójne, logiczne i co istotne wzajemnie ze sobą korespondują. Brak było także podstaw do przyjęcia istnienia od listopada 2010r. pomiędzy A. M. (1) i E. K. więzi ekonomicznej. W niniejszej sprawie bezspornym jest bowiem, iż nie prowadzili oni wspólnego gospodarstwa domowego, nie mieli bowiem wspólnego budżetu, a decyzje o wydatkach podejmowali samodzielnie. Niezależnie od siebie dysponowali swoimi dochodami.

W świetle powyższego twierdzenia oskarżonego A. M. (1), w których wskazywał na fakt wspólnego zamieszkiwania z pokrzywdzoną w czasie, kiedy przeprowadziła się do mieszkania wujka W. G. na ul. (...) w J., a więc w rzeczywistości przez okres dwóch dni, tj. od 16 marca 2011r. do 18 marca 2011r., czy spożywania z nią okazjonalnie wspólnych posiłków, uznać należało za bezprzedmiotowe. Podobnie należało ocenić zeznania złożone przez świadka P. G.. Świadek wskazywał bowiem jedynie na ogólne okoliczności dotyczące znajomości A. M. (1) z E. K. i to dotyczące głównie ich pożycia jakie miało miejsce podczas ich wspólnego zamieszkiwania w mieszkaniu znajdującym się przy ul. (...) w J., wskazując na pozytywny charakter łączących ich relacji. W rzeczywistości nie posiadał szczegółowej wiedzy dotyczącej łączących ich późniejszych relacji. Potwierdził jedynie fakt odbywających się wówczas spotkań oskarżonego z pokrzywdzoną.

Brak jest podstaw, by kwestionować dokumenty stanowiące dowód w sprawie, w tym opinie uzyskane w toku postępowania. Pochodzą od osób posiadających wiadomości specjalne, wydane zostały z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Opinia biegłych lekarzy psychiatrów jest jasna, spójna i logiczna. Nie była ona kwestionowana przez żadną ze stron postępowania. Pozostałe dowody również zasługują na danie im wiary, pochodzą od uprawnionych do ich wydania podmiotów, zostały sporządzone w prawem przepisanej formie, są rzetelne i korespondują ze sobą oraz z dowodami osobowymi.

W świetle dokonanej uprzednio analizy poszczególnych dowodów pod kątem ich wiarygodności i poczynionych w oparciu o nie ustaleń faktycznych nie budzi wątpliwości, iż A. M. (1) w dniu 18 marca 2011r. w miejscu zamieszkania E. K. przy ul. (...) w J. bił ją pięściami po całym ciele, kopał i wulgarnie jej ubliżał, nakazał jej opuszczenie mieszkania, a następnie pozbawił ją wolności, używając do tego noża. Zaciągnął ją w okolice rzeki i tam bił ją rękoma i pięściami po całym ciele, obciął jej włosy nożem, przewracał na ziemię i kopał ją, kiedy leżała na ziemi, wielokrotnie groził jej pozbawieniem życia, pocięciem twarzy i wbrew jej woli przez kilkanaście godzin przewoził ją w przemoczonym i brudnym ubraniu w różne miejsca na terenie powiatu (...) samochodami kierowanymi przez swoją matkę i W. S.. W tym czasie zadawał E. K. uderzenia rękami i nogami, przykładał jej nóż do szyi, groził pozbawieniem życia oraz wulgarnie ją wyzywał. Przemoc nie stosował ciągle, niemniej jednak używał jej wielokrotnie na przestrzeni tych kilkunastu godzin, przy czym najbardziej dotkliwa była ta w pierwszych godzinach. Podjęte przez oskarżonego w krytycznym czasie zachowania wobec E. K. doprowadziły do powstania u niej obrażeń ciała w postaci krwiaków okolic oczodołowych oraz obrzęków okolic jarzmowych głowy, otarć naskórka na tylnej powierzchni tułowia, podbiegnięć krwawych w zakresie przedramion i rąk, skutkujących naruszeniem czynności narządów ciała pokrzywdzonej na czas poniżej 7 dni.

Zachowanie A. M. (1) Sąd zakwalifikował jako zbrodnię z art. 189 § 1 i 3 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 64 § 2 kk. Pokrzywdzona E. K. pozbawiona została możliwości swobodnego zachowania, przemieszczania się. Nastąpiło to już w mieszkaniu przy ul. (...) i trwało przez kilkanaście godzin. Nie była ona w stanie podejmować swobodnych decyzji, ale pozostawała w pełnym uzależnieniu od napastnika, który groził jej nożem, przytrzymywał, zamykał w samochodzie. To od woli A. M. (1) zależały zachowania pokrzywdzonej, która mogła wykonywać tylko te czynności, na które uzyskała pozwolenie. Wbrew twierdzeniom oskarżonego nie wyszła ona z mieszkania dobrowolnie, nie mogła w dowolnym momencie opuścić samochodu i nie do niej należały decyzje, dokąd się uda, co będzie robić. Wszystko to jednoznacznie wskazuje, że działania A. M. (1) od początku znamionowały jego chęć pozbawienia E. K. wolności. Nie budzi żadnych wątpliwości, że pokrzywdzona pozbawiona była możliwości swobodnego zachowania, przemieszczania się. Była ograniczona w dysponowaniu swoją osobą przez oskarżonego,

który zmuszał ją do określonego zachowania i zamknął ją w samochodzie, w dodatku używał względem niej przemocy, groził jej popełnieniem na jej szkodę przestępstw. Takie zachowanie wyczerpywało na pewno znamiona czynu z art. 189 § 1 k.k. Takiej oceny działań oskarżonego nie zmienia fakt, iż miała pozornie możliwość ucieczki w czasie, kiedy znajdowali się na stacji benzynowej w M.. Pokrzywdzona została wcześniej brutalnie pobita przez oskarżonego, poddana szeregu czynnościom, które miały na celu nie tylko jej udręczenie fizyczne, ale także i psychiczne. Znajdowała się pod wpływem skrajnych emocji, panicznie bała się oskarżonego. Strach ten dodatkowo spotęgowany został przez oskarżonego, który przed wyjściem z samochodu powiedział do pokrzywdzonej, iż jeśli podejmie próbę ucieczki wówczas ją zabije (k.314). W takich realiach nie dziwi, iż E. K. prezentowała bierną postawę i nie odważyła się uciekać, tym bardziej, gdy nie znalazła jakiegokolwiek wsparcia u matki oskarżonego, która pozostała w samochodzie. Pozbawienie człowieka wolności i sparaliżowanie jego woli nie musi koniecznie łączyć się z podejmowaniem przez niego działań w celu samouwolnienia.

Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego, że pozbawienie wolności pokrzywdzonej wiązało się z jej szczególnym udręceniem. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się na to, iż o uznaniu, że doszło do szczególnego udręczenia ofiary przestępstwa, kwalifikowanego z art. 189 § 3 k.k. decyduje ocena sposobu podjętego wobec określonej osoby, w konkretnych okolicznościach faktycznego działania polegającego na zadaniu pokrzywdzonemu, wykraczających ponad miarę wynikającą z samego faktu pozbawienia wolności, dodatkowych cierpień fizycznych lub psychicznych. O uznaniu, że doszło do szczególnego udręczenia ofiary przestępstwa nie przesądza przy tym będący jego następstwem stopień rozstroju zdrowia pokrzywdzonego. Szczególne udręczenie zatem oznacza doznawanie przez pozbawionego wolności dolegliwości przekraczającej swoim natężeniem znacznie ten stopień, który wynika z samego pozbawienia wolności (postanowienie SN z dnia 11.06.2002 r., II KKN 258/00, OSNKW 2002, nr 9-10, poz. 70. i glosa aprobująca R. A. Stefańskiego, OSP 2003r., nr 3, poz. 41; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19.06.2006r., sygn. akt II AKa 166/06, Lex nr 192840; M. Mozgawa w: System prawa karnego, Tom 10, Przesłpstwa przeciwko dobrom indywidualnym, pod red. J. Warylewskiego, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2012r., s. 365).

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, podnieść należy, iż oskarżony A. M. (1) nie poprzestał jedynie na pozbawieniu wolności pokrzywdzonej E. K.. Jego działania podejmowane wobec niej były wyrachowane i bezwzględne. Stosował on wiele różnych środków, które miały ją zastraszyć i prowadzić do jej udręczenia, co też finalnie nastąpiło. Oskarżony stosował wobec E. K. przemoc fizyczną i psychiczną, przy czym ta druga przyjęła postać rażącą. Wielokrotnie i na wiele różnych sposobów wypowiadał on wobec niej groźby pozbawienia życia, ciężkiego uszkodzenia życia, ale również groził popełnieniem przestępstw na szkodę osób jej najbliższych. Jego słowa urealniał fakt posiadania noża, którym w zresztą obciął włosy pokrzywdzonej. Ta czynność oprócz zastraszenia wiązała się z poniżeniem ofiary, miała na celu jej upodlenie dla zrównania z osobami o najniższym poziomie moralnym. Wszystko to odbywało się w warunkach pozbawienia wolności, poczucia całkowitej samotności, braku pomocy ze strony kogokolwiek. E. K. była zastraszona, pobita, całkowicie zależna od napastnika, który przewoził ją w mokrym i zabrudzonym błotem ubraniu samochodem. Jego działania były przy tym rozciągnięte w czasie, co bez wątpienia wpływało na spotęgowanie doznanych przez E. K. psychicznych i fizycznych cierpień. Pozbawienie wolności trwało kilkanaście godzin, a przez ten czas wielokrotnie znajdowała się ona w sytuacji, gdy drżała o życie swoje, najbliższych. Była zmuszana do obrażania swojej matki. Z całą pewnością również wielokrotne rozmowy telefoniczne z bliskimi jej osobami, w czasie których A. M. (1) groził jej śmiercią, ale również groził tym osobom, stanowiło dla E. K. dodatkową udrękę psychiczną. Temu znęcaniu psychicznemu towarzyszyła przy tym przemoc fizyczna, która wprawdzie nie spowodowała poważnego rozstroju zdrowia, niemniej jednak niewątpliwie była bardzo dotkliwa. Otrzymała ona wiele ciosów, w różne części ciała i odniosła liczne choć lekkie obrażenia ciała. Wszystko to pozwoliło na wniosek, że zachowanie oskarżonego wyczerpało znamiona zarówno zbrodni z art. 189 § 1 i 3 kk, jak i przepisu z art. 157 2 kk. i stąd kumulatywna kwalifikacja jego czynu.

A. M. (1) dopuścił się przypisanego mu w punkcie 1. wyroku przestępstwa w warunkach multirecydywy określonej w art. 64 § 2 kk. Uprzednio był on skazany za przestępstwo popełnione w warunkach powrotu do przestępstwa i odbywał z tego tytułu karę pozbawienia wolności. Pierwsze skazanie nastąpiło wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 6 kwietnia 2006 r. (sygn. akt II K 138/06) za przestępstwo z użyciem przemocy z art. 207 § 2 kk, którym orzeczono karę 1 roku pozbawienia wolności. Karę tę odbył w całości po jej połączeniu w wyroku łącznym Sądu Rejonowego

w Jeleniej Górze z dnia 15 czerwca 2007 r. (sygn. akt II K 178/07) i po jej odbyciu prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 3 kwietnia 2008r. w sprawie II K 76/08 został skazany m.in. za przestępstwo z art. 189 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. 64 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w ramach orzeczonej tym samym wyrokiem kary łącznej w okresie od dnia 10.05.2008r. do dnia 30.10.2008r. i od dnia 7.11.2008r. do dnia 23.07.2010r.

A. M. (1) odbył więc z tytułu tych skazań kary pozbawienia wolności w wymiarze znacznie przekraczającym ustawowo określony 1 rok. Niespełna 5 lat po zakończeniu odbywania kary orzeczonej za przestępstwo popełnione w warunkach powrotu do przestępstwa popełnił on umyślne przestępstwo przeciwko zdrowiu będące przedmiotem niniejszego postępowania. Jest oczywiste, że działał on w warunkach recydywy wielokrotnej i w kwalifikacji czynu należało uwzględnić art. 64 § 2 kk.

Oskarżony A. M. (1) świadomie pozbawił pokrzywdzoną wolności, zadawał jej przez kilkanaście godzin dolegliwości natury fizycznej i psychicznej, które doprowadziły ostatecznie do jej szczególnego udrczenia. Zadając jej uderzenia po całym ciele, w tym po głowie i twarzy, z całą pewnością obejmował zamiarem bezpośrednim spowodowanie u niej lekkich obrażeń ciała. Oczywisty jest związek przyczynowy pomiędzy takim działaniem oskarżonego a skutkiem - obrażeniami pokrzywdzonej. Wynika on z powiązania czasowego, ale również z opinii biegłego lekarza oraz dowodów osobowych. Nie budzi zatem żadnych wątpliwości wina oskarżonego, który swoim zamiarem bezpośrednim obejmował zarówno sposób działania, jak i skutki nim wywołane.

Z uwagi na to, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy, a zwłaszcza sporządzone przez biegłego G. R. (1) opinie lekarskie i przeprowadzone oględziny ciała E. K. nie potwierdziły istnienia u pokrzywdzonej obrażenia w postaci skaleczenia prawego uda, Sąd wyeliminował ten zapis z opisu czynu przypisanego A. M. (1) w punkcie 1 części dyspozytywnej wyroku.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił również na przypisanie A. M. (1) sprawstwa w zakresie czynu popełnionego na szkodę A. Z. (pkt 3. części dyspozytywnej wyroku). W dniu 18 marca 2011r., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, oskarżony groził jej pozbawienia życia, jak również zabiciem jej matki, dzieci i E. K., zmierzając do doprowadzenia jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wydanie pieniędzy w kwocie 5000 zł. Żądanie swoje formułował w sposób bezpośredni, i poprzedził wskazanymi groźbami. Sąd nie ustalił jednak, by kwota ta miała stanowić okup za uwolnienie E. K.. Zamierzonego celu A. M. (1) nie osiągnął z uwagi na powiadomienie przez A. Z. policji i jego zatrzymanie.

Przypisane w wyroku zachowanie wyczerpywało wszystkie znamiona występku z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk. Sprawca działał umyślnie i zamiarem bezpośrednim. Jego celem było uzyskanie korzyści majątkowej, zaś sposobem jej uzyskania była groźba użycia przemocy wobec zagrożonej i jej bliskich. Nie budzi wątpliwości wina A. M. (1) w zakresie tego czynu.

Oceniając wiarygodność zeznań A. Z., Sąd wskazał, z jakiego powodu nie przyjął za podstawę ustaleń faktycznych tej ich części, w których sugerowała, iż zapłata pieniędzy miała stanowić wykupienie z niewoli E. K.. Z pierwszych zeznań tego świadka wynika jednoznacznie, że żądanie zapłaty miało jednak inny charakter i inną podstawę. Poprzedzone zostało groźbą karną, ale nie było ukierunkowane na uzyskanie korzyści majątkowej za uwolnienie zakładnika. Z tego względu nie było podstaw do zakwalifikowania tego czynu z art. 252 kk (nawet niezależnie od obowiązującego w postępowaniu zakazu reformationis in peius), ale jako usiłowania występku z art. 282 kk.

Sąd przyjął, iż oskarżony dopuścił się tego przestępstwa, działając w warunkach recydywy opisanej w przepisie art. 64 § 1 k.k, nie zaś recydywy wielokrotnej z art. 64 § 2 kk. Dla przypisania multirecydywy nie wystarczy bowiem, aby sprawca uprzednio skazany w warunkach art. 64 § 1 kk w odpowiednim czasie (5 lat) po odbyciu odpowiedniej części kary pozbawienia wolności (roku) popełnił jedno z przestępstw określonych w art. 64 § 2 kk. Konieczne są dalsze ustalenia oraz analiza poprzednich skazań w kontekście określenia "ponownie" zawartego w art. 64 § 2 k.k. Sprawca musi popełnić ponownie jedno z wymienionych przez ustawodawcę przestępstw, w tym m.in. przestępstwo przeciwko mieniu z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia. A. M. (1) wprawdzie dopuścił się uprzednio w warunkach

określonych w art. 64 § 1 k.k. po odbyciu łącznie co najmniej roku pozbawienia wolności, w ciągu 5 lat po odbyciu ostatniej kary, przestępstwa przeciwko mieniu, za które został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w sprawie II K 76/08, tj. czynu z art. 288 § 1 kk, polegającego na uszkodzeniu telefonu komórkowego M. S. (2), jednakże czyn ten nie był popełniony z użyciem przemocy ani groźby jej użycia. Z akt tego postępowania nie wynika w szczególności, że zniszczenie mienia było wynikiem użycia przemocy. Wprawdzie w sprawie tej został on skazany również za czyn z użyciem przemocy na szkodę M. S. (2) (pozbawienie wolności), jednak skazanie za czyn z art. 189 § 2 kk nie stanowi podstawy przypisania multirecydywy. Zniszczenie mienia (telefonu komórkowego) pozostawało wprawdzie w związku czasowym i miejscowym z tym pozbawieniem wolności, jednakże nie było bezpośrednim następstwem użycia przemocy. Z zeznań M. S. (2) złożonych w sprawie Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze o sygn. II K 76/08 (k.8-9 akt sprawy) wynika, że zamiar uszkodzenia telefonu pojawił się u oskarżonego niezależnie od stosowanej wobec pokrzywdzonej przemocy, poprzedzony był przeglądnięciem zapisów w telefonie. Brak jest innych dowodów wskazujących na popełnienie czynu z art. 288 § 1 kk z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia.

Z całą natomiast pewnością, popełniając czyn przypisany mu w pkt 3. części dyspozytywnej wyroku na szkodę A. Z., A. M. (1) działał w warunkach powrotu do przestępstwa. Był uprzednio karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 3 kwietnia 2008 r. (sygn. akt II K 76/08) za czyn z art. 189 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę 2 lat pozbawienia wolności. Wyrokiem tym orzeczona została wobec niego kara łączna 2 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od dnia 10.05.2008r. do dnia 30.10.2008r. i od dnia 7.11.2008r. do dnia 23.07.2010r. Był więc skazany wcześniej za przestępstwo umyślne popełnione z użyciem przemocy i groźby jej użycia, zatem przestępstwo podobne do przypisanego mu w niniejszym postępowaniu czynu na szkodę A. Z.. Za to przestępstwo podobne była wobec niego orzeczona kara 2 lat pozbawienia wolności. Przed popełnieniem przypisanego mu przestępstwa odbył tę karę w wymiarze większym niż 6 miesięcy. Przed upływem 5 lat od zakończenia jej odbywania, popełnił będące przedmiotem niniejszego postępowania umyślne przestępstwo z groźbą użycia przemocy. Jest oczywiste, że działał on w warunkach recydywy i w kwalifikacji czynu należało uwzględnić art. 64 § 1 kk.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości również sprawstwo i wina A. M. (1) w zakresie czynów przypisanych mu w punkcie 4. części dyspozytywnej wyroku, które zakwalifikował jako występkę groźby karalnej.

W dniach 1 i 12 października 2010 r. oskarżony dwukrotnie straszył S. G. (1) pozbawieniem życia, zaś w dniu 18 marca 2011r. pozbawieniem życia oraz dodatkowo spowodowaniem u niej poważnych obrażeń ciała w postaci połamania rąk i nóg. Ilość gróźb i ich charakter wynika jednoznacznie z zeznań pokrzywdzonej, jakie złożyła przed Sądem, w których ostatecznie sprecyzowała ilość zdarzeń, jakie miały miejsce w październiku 2010r., podczas których oskarżony groził jej pozbawieniem życia (k.751). Teza aktu oskarżenia (pkt III części wstępnej wyroku), iż takich gróźb w październiku 2010r. było nie mniej niż trzy nie znalazło potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Każdym z czynów przypisanych w pkt 4. wyroku A. M. (1) wyczerpał znamiona występkę z art. 190 § 1 kk, które polega na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej w taki sposób, że mogła ona obawiać się urzeczywistnienia tej zapowiedzi, co z kolei krępowało swobodę jej działania. Przytaczane przez pokrzywdzoną słowa wypowiedziane przez oskarżonego bezpośrednio lub przez telefon pozwalają na kategoryczne stwierdzenie, że zagroził on jej pozbawieniem życia lub uszkodzeniem ciała. Była to więc zapowiedź popełnienia przestępstwa.

W przypadku każdego z tych zdarzeń groźby kierowane przez A. M. (1) do S. G. (1) wzbudzały w niej obawę, iż mogą one zostać spełnione. Wynika to nie tylko z jej stanowczych twierdzeń, ale również ze sposobu postępowania (zawiadomienie Policji, wykonanie polecenia przeproszenia). Subiektywna obawa więc zaistniała, zaś dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 kk nie jest wymagana obiektywna obawa spełnienia zapowiedzianej groźby. To znamię należy oceniać wyłącznie z punktu widzenia osoby pokrzywdzonej. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego należy dać wiarę, że u pokrzywdzonej stan obawy istniał. Subiektywna obawa i przekonanie o prawdopodobieństwie realizacji groźby muszą być uzasadnione, a zatem okoliczności czynu i osoba grożącego muszą dawać podstawy

do zaistnienia takiej obawy. Mając na uwadze okoliczności, w jakich doszło do gróźb, wielość i charakter gróźb, gwałtowną, agresywną naturę oskarżonego, fakt, iż w przeszłości dopuszczał się on aktów przemocy wobec córki i syna pokrzywdzonej, zaś w dniu 18 marca 2011r. uprowadził E. K., Sąd wnioskował, że obawa S. G. (1) była uzasadniona.

W przypadku dwóch gróźb kierowanych do pokrzywdzonej w październiku 2010 r. Sąd uznał je za elementy jednego czynu zabronionego – czynu ciągłego z art. 12 kk. Miały one ze sobą związek, powstały na tle tego samego konfliktu i w podobnych okolicznościach. Nastąpiły w krótkich odstępach czasu. Poza tym za przyjęciem kwalifikacji czynu z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk przemawiało również to, że była ona również w uchylonym wyroku, przy czym w tym zakresie nie była wniesiona apelacja na niekorzyść oskarżonego (zakaz reformationis in peius).

Oczywista jest także wina oskarżonego w zakresie obu czynów przypisanych w pkt 4. Części dyspozytywnej wyroku. Działał on z zamiarem bezpośrednim wzbudzenia obawy u pokrzywdzonej, co wynika nie tylko z treści wypowiedzi, ale także całokształtu jego zachowania. Działał umyślnie, w pełni świadomie.

Sąd przyjął, podobnie jak to miało miejsce w przypadku przestępstwa przypisanego mu w punkcie 3. wyroku popełnionego na szkodę A. Z., iż A. M. (1), dopuszczając się przestępstw na szkodę S. G. (1), działał w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art. 64 § 1 kk i dlatego też w przyjętej kwalifikacji tych czynów uwzględnił ten przepis. Podstawę recydywy w tym przypadku stanowi ten sam wyrok Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze w sprawie II K 76/08 z dnia 3 kwietnia 2008r., to samo skazanie za przestępstwo z użyciem przemocy (art. 189 § 2 kk i art. 157 § 2 kk w zw. 64 §1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk) na karę przekraczającą 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w wymiarze wyższym w okresie wskazanym powyżej oraz podobieństwo tego czynu z przypisanymi mu w niniejszym postępowaniu dwoma przestępstwami gróźb karalnych popełnionymi niespełna 5 lat po odbyciu kary.

Na podstawie zgromadzonych dowodów Sąd ustalił również sprawstwo A. M. (1) w zakresie czynu przypisanego mu w pkt 5. części dyspozytywnej wyroku popełnionego na szkodę J. M.. W dniu 18 marca 2011 r. w godzinach porannych naruszył on bowiem nietykalność cielesną tej pokrzywdzonej w ten sposób, że ją pchnął i następnie uderzył pięścią w twarz. Odmiennie od oskarżyciela publicznego, Sąd zakwalifikował to zachowanie oskarżonego jako występki z art. 217 § 1 kk. Nie można bowiem przyjąć, iż tym zachowaniem wyczerpał znamiona innego przepisu ustawy karnej, a w szczególności art. 157 § 2 kk, opierając się jedynie na gołosłownych w tym zakresie zeznaniach J. M.. Sąd wyżej już wskazał, że inne dowody (zeznania funkcjonariuszy Policji, oględziny miejsca zdarzenia) nie potwierdziły doznania przez nią obrażeń ciała, o których zeznawała. Brak jest też w aktach sprawy dokumentacji medycznej, która potwierdziłaby ten fakt.

Oskarżony także w zakresie tego czynu działał umyślnie, pchnięcie i uderzenie ręką nie były przypadkowe, ale celowe. Wynikały z zachowania J. M., która chciała pomóc E. K., na co nie godził się agresywny A. M. (1). Działał on zamiarem bezpośrednim, chcąc naruszyć nietykalność cielesną interweniującej. Jego wina nie budzi wątpliwości.

Mając na uwadze to, iż oskarżyciel publiczny objął ściganiem w akcie oskarżenia czyn z art. 157 § 2 kk., uznać należało, iż ściganie to objęło również to samo zdarzenie faktyczne zakwalifikowane z art. 217 §1 kk.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że również drugi z oskarżonych W. S. dopuścił się czynu zabronionego przypisanego mu w pkt 7. części dyspozytywnej wyroku.

W dniu 18 marca 2011r. udzielił on bowiem pomocy A. M. (1) w pozbawieniu wolności E. K.. Po tym jak A. M. (1) wsiadł wraz z E. K. do kierowanego przez niego samochodu osobowego marki N. (...) o nr rej (...), na polecenie współoskarżonego i wbrew woli pokrzywdzonej przewoził on ich w różne miejsca znajdujące się na terenie powiatu (...), umożliwiając tym samym A. M. (1) realizację jego zamiaru przetrzymywania E. K.. Nie budzi wątpliwości Sądu, iż W. S. zdawał sobie sprawę z tego, iż kobieta pozbawiona została przez napastnika możliwości swobodnego zachowania, przemieszczania się. Nie tylko nakazał on jej wejście do samochodu, ale w dodatku w trakcie poruszania się nim używał względem niej przemocy, groził pozbawieniem życia m.in. posiadany przy sobie nożem. Na tę świadomość W. S. wskazują wprost zeznania składane przez pokrzywdzoną E. K., przy czym w jej postawie Sąd nie dostrzegł zaplanowanego działania przeciwko W. S.. Nie miała z nim żadnego konfliktu i gdyby nie zdarzenie z dnia 18 marca

2011 r. nie miałyby żadnego powodu, by pomawiać go o współdziałanie z A. M. (1). Nie budzi więc żadnych wątpliwości również wina tego oskarżonego, albowiem chciał on udzielić takiej pomocy A. M. (1) i swój bezpośredni zamiar w tym zakresie realizował przez kilka godzin.

Nie sposób kwestionować tego, iż W. S. zdawał sobie sprawę z położenia pokrzywdzonej. Brak jest jednak przesłanek, które pozwoliłyby na zakwalifikowanie jego zachowania jako pomocnictwa do pozbawienia wolności połączonego ze szczególnym udręczeniem E. K., dlatego konieczna była eliminacja z opisu czynu tego znamienia. Pomocnik odpowiada tylko w granicach swojego zamiaru, niezależnie od odpowiedzialności sprawcy (art. 20 kk). Udzielający pomocy musi mieć co najmniej, najpóźniej w chwili podejmowania zachowań ułatwiających dokonanie czynu zabronionego, wyobrażenie konkretnego zabronionego czynu, który jest popełniany przez inną osobę. W przedmiotowej sprawie brak jest przesłanek, które pozwoliłyby na przyjęcie, iż W. S. miał bez wątpienia wyobrażenie tego, iż pozbawienie wolności pokrzywdzonej było w działaniu współoskarżonego A. M. (1) połączone z jej szczególnym udręczeniem. Dolegliwości zadawane przez A. M. (1) E. K. w trakcie, kiedy znajdowali się w samochodzie kierowanym przez W. S., nie osiągnęły takiego natężenia, które by pozwoliło na zakalikowanie ich z art. 189 § 3 kk. Eskalacja agresji A. M. (1) wobec pokrzywdzonej miała miejsce przed ich wejściem do pojazdu W. S. – najpierw w mieszkaniu przy ul. (...) w J., a potem kolejno – nad rzeką i w okolicach ogródków działkowych. W. S. nie uczestniczył w tych zdarzeniach, i tym samym obejmował swoją świadomością zachowań podejmowanych wówczas przez A. M. (1). Wszystko to pozwala na wniosek, że W. S. udzielił pomocy do pozbawienia wolności E. K., które nie miało cech szczególnego udręczenia jakim mowa w przepisie art. 189 § 3 kk. Niezależnie od powyższego na przeszkodzie przypisania mu czynu zarzucanego bez dokonania powyżej wskazanej zmiany stał również zakaz reformationis in peius z uwagi na brak uprzedniej apelacji wniesionej na niekorzyść tego oskarżonego.

Stopień społecznej szkodliwości wszystkich przestępstw przypisanych A. M. (1) jest wyższy niż znikomy, przy czym zdecydowanie najwyższy w przypadku czynu na szkodę E. K.. Do zainicjowania przestępnego działania A. M. (1) doszło w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej, a więc tam, gdzie miała prawo czuć się bezpiecznie. Wykorzystał on to, iż miał nad nią nie tylko przewagę fizyczną, ale także przewagę psychiczną. O wysokim stopniu społecznej szkodliwości przesądza również czas trwania pozbawienia wolności, wielorodzajowość działań A. M. (1) składających się na dręczenie pokrzywdzonej, ale również brak jakiegokolwiek prowokacji ze strony E. K.. Motywem działania oskarżonego było niczym nieuzasadnione przekonanie oskarżonego o zdradzie, jakiej miała się dopuścić E. K. z R. S..

Stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych A. M. (1) w punktach 3 i 4 (czyn z 13 marca 2011 r.) wyroku wyraża się przede wszystkim w ich ścisłym związku czasowym i rzeczowym z pozbawieniem wolności E. K.. Oskarżony wyrażane przez siebie groźby formułował w czasie, gdy od jego woli zależał los osoby bliskiej zagrożonym. Nie tylko bały się one o siebie w związku z wypowiedzianymi przeciwko nim słowami, ale również o E. K. i wszystkie te obawy ograniczały swobodę ich działań. W przypadku każdego z czynów przypisanych w pkt 3. i 4. wyroku o znacznym stopniu ich społecznej szkodliwości przesądzała ponadto zapowiedzi popełnienia najcięższego przestępstwa – zbrodni zabójstwa, skierowania przemocy przeciwko innym osobom najbliższym, a w odniesieniu do czynu z października 2010 r. również działanie czynem ciągłym.

Najniższy stopień społecznej szkodliwości cechował czyn A. M. (1) na szkodę J. M., jednak i w tym przypadku był on wyższy niż znikomy. Oskarżony skierował wobec niej agresję po tym, jak stanęła w obronie krzywdzonej E. K., ten czyn również pozostawał w związku ze zbrodnią przypisaną A. M. (1).

Także czyn przypisany W. S. cechuje się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, o czym przesądza przede wszystkim czas, w jakim swoją pomoc udzielał A. M. (1) (około 10 godzin). Nie podjął on właściwie żadnej reakcji na jego agresję wobec pokrzywdzonej i tym samym do końca ją akceptował. Oczywiście jego rola w zdarzeniu była mimo wszystko poślednia. Nie uczestniczył on w nim od początku, został w nie wmanewrowany przez kolegę, nie wiedząc początkowo, na co wyraża zgodę. Sam nie stosował żadnej przemocy fizycznej ani werbalnej. Trzeba mieć także na uwadze i to, że według E. K. raz jeden próbował uspokoić A. M. (1), choć czynił to nieudolnie i nie dość stanowczo.

Wymierzając kary oskarżonemu A. M. (1), Sąd miał na uwadze jako okoliczności obciążające:

- 1) uprzednią kilkukrotną karalność za przestępstwa i działanie w warunkach recydywy wielokrotnej (w przypadku czynu z pkt 1.) lub zwykłej (w przypadku pozostałych czynów),
- 2) w odniesieniu do czynu na szkodę E. K. podobieństwo działania A. M. (1), za które był w przeszłości karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z dnia 3 kwietnia 2008r. w sprawie II K 76/08 (przestępstwo popełnione na szkodę swojej ówczesnej partnerki M. S. (2)).
- 3) działanie pod wpływem alkoholu i substancji psychotropowej,
- 4) brak jakiegokolwiek skruchy w toku postępowania,
- 5) pokrzywdzenie czterech kobiet,
- 6) negatywną opinię w miejscu zamieszkania, gdzie nawet przez osoby najbliższe postrzegany jest jako osoba nieopanowana, łatwo popadająca w irytację, nieuzasadnioną złość, zaś w stanie odurzenia narkotycznego przejawia zachowania napastliwe i agresywne (k.335), prowadzi wybitnie naganny tryb życia o cechach degeneracyjnych, jest osobą nadużywającą alkoholu, ma głęboko utrwalone tendencje do zachowań agresywnych,

Sąd nie dopatrywał się na korzyść A. M. (1) okoliczności łagodzących.

Łącząc wymienione wyżej okoliczności z dyrektywami wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 k.k., Sąd jako odpowiednią reakcją karną wobec oskarżonego A. M. (1) za czyn przypisany mu w punkcie 1 wyroku uznał karę 8 lat pozbawienia wolności. Charakteryzuje się on bez wątpienia wysokim stopniem społecznej szkodliwości i wysokim stopniem winy. Oskarżony działał w istocie bez żadnego powodu, naruszył bardzo wiele dóbr pokrzywdzonej: jej wolność, zdrowie, godność i to w sposób rażący. Jego zachowanie przy tym nie było incydentalne. W stosunku do samej pokrzywdzonej używał już wcześniej przemocy, znieważał ją. Podobnie postąpił wobec wcześniejszej partnerki M. S. (2), co pozwala wnioskować, iż taki sposób działania wobec kobiet, jest dla niego typowy nie zaś wyjątkowy. Mając to wszystko na uwadze, uwzględniając również niepoprawność oskarżonego (multirecydywa), Sąd wnioskował, że orzeczona kara pozbawienia wolności musi być dolegliwa i długotrwała. Tylko taka jest w stanie spełnić stawiane przed nią cele przy czym z uwagi na osobowość oskarżonego musi mieć ona przede wszystkim walor zapobiegawczy. Kara 8 lat pozbawienia wolności winna uczynić zadość oczekiwaniom prewencji szczególnej jak i ogólnej.

Celowe było przy tym orzeczenie na podstawie art. 41a § 1 kk wobec A. M. (1) środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną E. K. na okres 5 lat, uznając, że zabezpieczy to interes ofiary przestępstwa i uchroni ją w przyszłości przed agresją oskarżonego.

W przypadku pozostałych przypisanych mu przestępstw represja karna nie musiała być już tak surowa. Czyn popełniony na szkodę A. Z. zakończył się w fazie usiłowania i poza wyrażeniem groźby oskarżony nie podjął jakichkolwiek dalszych działań w celu realizacji swojego zamiaru. Kara 1 roku pozbawienia wolności wyraża w wystarczający sposób i społeczną szkodliwość tego czynu i stopień winy sprawcy. Taka też kara była orzeczona w uchylonym wyroku i jej wysokość nie była kwestionowana w apelacji wniesionej na niekorzyść A. M. (1).

Dla zachowania wewnętrznej spójności wyroku konieczne było również odniesienie kar należnych za pozostałe czyny A. M. (1) do tych orzeczonych za najpoważniejsze przestępstwa. Z tego względu za ciąg przestępstw przypisanych mu w pkt 4 części dyspozytywnej wyroku jako adekwatną do ich społecznej szkodliwości i stopnia winy sprawcy Sąd uznał karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. W należyтым stopniu oddaje ona naganność jego zachowań, uwzględnia okoliczności obciążające i łagodzące i powinna spełnić zadania w zakresie oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego wobec niepoprawnego sprawcy. Za czyn popełniony na szkodę J. M. orzekł natomiast karę 1 miesiąca pozbawienia wolności, mając na uwadze niższy stopień społecznej szkodliwości czynu, brak dotkliwych skutków dla pokrzywdzonej. Wystarczająco dolegliwe jest już wybranie najsurowszego rodzaju kary (pozbawienie wolności) i pozwalało to wymiar tej kary ukształtować w minimalnej wysokości, by należycie oddać naganność tego zachowania i spełnić zadania prewencji szczególnej i ogólnej.

A. M. (1) został skazany za 5 przestępstw, które pozostają ze sobą w realnym zbiegu. Popełnił on je zanim zapadł pierwszy chociażby nieprawomocny wyrok co do któregośkolwiek z nich. Orzeczone za nie kary pozbawienia wolności i taką też, na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk należało mu wymierzyć karę łączną. Określając jej, Sąd miał na uwadze ich ścisły związek czasowy i rzeczowy. Zdecydowana większość z nich związana była z pozbawieniem wolności E. K. i popełniona została w jednym dniu tj. 18 marca 2011 r. Wyjątkiem był czyn ciągły z art. 190 § 1 w zw. z art. 12 kk na szkodę S. G. (1) popełniony 5 miesięcy wcześniej. Pomędzy występkami oskarżonego istniała więź podmiotowa, zachodzi przy tym bardzo duża dysproporcja pomiędzy karami za nie orzeczonymi. Jedna z kar wielokrotnie przekracza rozmiar pozostałych, które zbliżone są do dolnych granic zagrożenia ustawowego. Te okoliczności przemawiały zdecydowanie za zastosowaniem zasady absorpcji. Sąd oczywiście miał na uwadze, że były też przesłanki kumulacji kar jednostkowych, np. ilość czynów pozostających w realnym zbiegu, pokrzywdzenie każdym z czynów innej osoby, wielorodzajowość działań przestępczych, naruszenie wielu dóbr prawem chronionych. Mimo to, uwzględniając wagę okoliczności wymienionych wcześniej za celowe uznał zastosowanie zasady absorpcji pełnej i dlatego orzekł karę łączną 8 lat pozbawienia wolności, uznając, że kara łączna w tej wysokości jest karą sprawiedliwą, spełni pokładane w niej cele.

Orzekając karę wobec W. S., Sąd uwzględnił jako okoliczność obciążającą jego uprzednią karalność, dostrzegając jednak, że od wcześniejszych skazań minęło już wiele lat, a orzekane były w nich kary o charakterze nieizolacyjnym (nigdy dotąd nie był on karany pozbawieniem wolności). Jako okoliczności łagodzące uznał natomiast pozytywną opinię w miejscu zamieszkania oraz jego stan zdrowia. W. S. jest osobą niepełnosprawną, cierpiącą na niedowład kończyn górnych i dolnych, ma widoczne problemy z poruszaniem się. Miał on zatem miał bez wątpienia ograniczone możliwości przeciwstawienia się zdrowemu fizycznie A. M. (1).

Rozpatrując powyższe okoliczności w świetle dyrektyw wymiary kary z art. 53 § 1 i 2 kk, w szczególności społecznej szkodliwości czynu i stopnia winy oskarżonego, Sąd za odpowiednią dla W. S. uznał karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. Konieczne było uwzględnienie zjawiskowej formy popełnienia tego czynu (pomocnictwo), która dopuszczała możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary. Sąd przesłanek do skorzystania z tej wyjątkowej instytucji nie dostrzegł, niemniej za celowe uznał orzeczenie kary w dolnych granicach zagrożenia ustawowego. Orzeczenie kary surowszej stanowiłoby nadmierną represję karną wobec oskarżonego, który przecież w zdarzeniu odgrywał rolę usługową, a jego aktywność była niewielka.

Wobec W. S. orzeczona została kara pozbawienia wolności niższa niż 2 lata i Sąd Okręgowy ocenił, że istnieją wobec niego podstawy do zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania tej kary.

Podstawową przesłanką uzasadniającą stosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary jest pozytywna prognoza, wyrażająca się w przekonaniu sądu, że sprawca nie powróci do przestępstwa, a zatem wykonanie wymierzonej mu kary nie jest konieczne. O pozytywnej prognozie decyduje zaś całościowa ocena przesłanek wskazanych w art. 69 § 1 i 2 k.k., a mianowicie przede wszystkim postawy sprawcy, jego właściwości i warunków osobistych, dotychczasowego sposobu życia oraz zachowanie się po popełnieniu przestępstwa. Ponadto zauważyć należy, iż kara pozbawienia wolności orzeczona bez warunkowego zawieszenia jej wykonania jest ostatecznością i winna być stosowana w stosunku do sprawców niepoprawnych, których dotychczasowy sposób życia nie pozwala na przyjęcie, iż dla osiągnięcia celów kary wystarczającą będzie kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Oskarżony ma pozytywną opinię w miejscu swojego zamieszkania, w przeszłości był wprawdzie karany sądownie, jednakże miało to miejsce dość dawno (skazania w 2002 r. i 2007 r.). Nigdy wcześniej nie odbywał kar pozbawienia wolności, zaś wymierzone mu były zawsze kary nieizolacyjne (grzywna i ograniczenie wolności). W przedmiotowym zdarzeniu jego rola była poślednia i w niewielkim stopniu zwiększyła krzywdę pokrzywdzonej. Zważyć też trzeba i to, że w toku postępowania W. S. odczuł już dolegliwość pozbawienia wolności w związku z jego tymczasowym aresztowaniem trwającym blisko 5 miesięcy. Jest przy tym osobą niepełnosprawną, dla której ten czas musiał być jeszcze bardziej dotkliwy. Wszystkie te okoliczności ocenione łącznie pozwalają jednak wnioskować, iż zrozumiał on naganność swojego postępowania i w przyszłości nie popełni więcej przestępstw. Samo zagrożenie powrotem do więzienia powinno stanowić dla niego wystarczającą przestrożę na przyszłość. Mając to na uwadze,

na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk, Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec niego kary na okres próby wynoszący pięć lat, który będzie odpowiedni, by zweryfikować pozytywną prognozę kryminologiczną postawioną wobec oskarżonego.

Sąd zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec W. S. wymierzył mu na podstawie art. 71 § 1 kk karę grzywny w wysokości 250 stawek dziennych, przyjmując – stosownie do dyrektywy z art. 33 § 3 kk - jedną stawkę za równą kwocie 20 zł.

Oskarżeni byli w toku postępowania tymczasowo aresztowani, dlatego też zgodnie z art. 63 § 1 kk należało zaliczyć na poczet orzeczonych wobec nich kar okres rzeczywistego pozbawienia wolności w niniejszej sprawie. W przypadku W. S. zaliczenie to w pierwszej kolejności dokonane zostało na poczet podlegającej wykonaniu kary grzywny, a pozostała część na poczet kary pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszane.

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 230 § 2 k.p.k. Sąd zarządził zwrot wskazanych w punkcie 11 części dyspozytywnej wyroku dowodów rzeczowych uprawnionym podmiotom wobec stwierdzenia ich zbędności dla postępowania karnego.

W związku z orzeczeniem wobec A. M. (1) kary pozbawienia wolności podlegającej wykonaniu, ale także sytuacją osobistą i majątkową obu oskarżonych nieosiągających stałych dochodów i nieposiadających majątku, Sąd uznał, że zachodzą warunki do zwolnienia ich od ponoszenia kosztów postępowania i opłaty (art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych).